

# REPUBLIKA

LÓDŹ, PIĄTEK, 11-go GRUDNIA 1931 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 339.

## Atak endeccji na rząd.

**Klub narodowy złożył 8 wniosków w sejmie, domagając się wyjaśnień w sprawie gospodarki państwowej.**

Warszawa, 10 grudnia.

Klub narodowy zgłosił dziś do sejmu 8 wniosków z zakresu gospodarki państwowej. Wśród nich szeregi wniosków domaga się rządu przedłożenia wyjaśnień o starostwach skarbowych i o stanie zadłużeń przedsiębiorstw państwowych. Na pierwszy wniosek dotyczy przedłożenia ostatecznego rezultatu rewizji gospodarki państwowej. Klub narodowy domaga się

wyjaśnień w jak wielkich rozmiarach rząd czyni w przemyśle zamówienia na poczet przyszłego budżetu, a to w związku z oświadczeniem premiera Prystora, że rząd celem przyjęcia z pomocą przemysłowi i celem zmniejszenia bezrobocia poczynił już i nadal czyni zamówienia na dostawy państwowe na rachunek przyszłego budżetu.

Klub narodowy domaga się dalej wybrania nadzwyczajnej komisji do zbadania gospodarki w lasach państwowych i do zbadania udzielonych

przez rząd zobowiązań w stosunku do niektórych karteli.

Ten wniosek dotyczy przedewszystkiem rzekomego układu ministerstwa skarbu z kartelem drożdżowym według którego to układu rząd podobno odmówił udzielenia nowych koncesji na fabryki drożdży. Wreszcie klub narodowy domaga się wyjaśnień w sprawie umów zawartych ostatnio z fabrykami samochodowymi Saurer i Fiat oraz w sprawie ujawnienia kosztów budowy niektórych gmachów państwowych.

Ostatni wreszcie z tej serii sensacyjnych wniosków klubu narodowego domaga się wprowadzenia ustawy o obowiązku umieszczania sprawozdań z działalności spółek akcyjnych, dokładnych danych o wysokości pensji członków zarządów, rad nadzorczych i komisji rewizyjnych. Ujawnione być mają zarówno pensje, jak i udziały w zyskach, koszty reprezentacyjne, gratyfikacje, diety, prowizje i wszelkie inne dodatki.

## Min. Zaleski u Mac Donalda.

**Serdeczne rozmowy polskiego ministra z premierem Anglii oraz kierownikiem brytyjskiej polityki zagranicznej.**

Londyn, 10 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)  
Pan minister Zaleski odbył dłuższą rozmowę z premierem Mac Donaldem.

Londyn, 10 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)  
Rozmowa z sir Johnem Simonem trwała całą godzinę w atmosferze serdecznej i dotyczyła aktualnych zagadnień politycznych, specjalnie spraw rolniczych. Wieczorem sir J. Simon odwiedził min. Zaleskiego, obiadem w domu. Ze strony polskiej w obiedzie udział wzięli: amb. Skirmunt i dyr. konsularski. Ze strony angielskiej, wojny I. Heilsam i podsekretarz stanu, zagr. Eden i były min. spraw zagranicznych lord Reading. Obecny był również ambasador francuski.

Paryż, 10 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)  
Dziennik „Le Journal” poświęca swój pierwszy artykuł wizycie ministra Zaleskiego w Londynie, będącej zapowiedzią spotkania między Anglią a Polską. Tematem rozmowy, któryby tak długo trwał, miało miejsce z Anglią, nie chciałby być udziałem roli Polski — pisze autor artykułu Saint Brice. Za czasów Lloyd George'a Anglia była nietylko obojętna, ale nawet wrogo usposobiona wzglę-

dem Polski. Nastąpił później okres zaciekawienia, lecz i pewnej jeszcze nieufności. Angliki stawiali wówczas na kartę niemiecką. Wiedzą oni, co to ich kosztowało. Czy nie jest to jeden z powodów, które skłaniają ich dzisiaj ku Polsce?

Należy oczekiwać doniosłych rezultatów z tego zwrotu w polityce angielskiej.

W chwili, gdy rząd o kierunku wyraża nie konserwatywnym przyznaje donio-

łość redukcji polskiej, wyrastającej pomiędzy Sowietami a Anglią, wartość tej redukcji zależy wreszcie i od odporności jej murów i doskonałości jej uzbrojenia.

Odnajdujemy tu kwestję rozbrojenia, stanowiącą prawdopodobnie jeden z głównych czynników, które wywołały zaproszenie do Londynu ministra Zaleskiego.

Rozbrojenie jest, jak wiadomo, ulubionym konikiem anglików. Nie ulega

wątpliwości, że minister Zaleski znajdzie w tej kwestii specjalnie trafiające do przekonania anglików argumenty. Nie omisszka przedstawić im sytuacji Polski, która wystawiona jest na większe jeszcze ryzyko niż Francja, a która wobec tego ma prawo do żądania gwarancji swego bezpieczeństwa. Nie należy zapominać, że polacy popierają całkowicie tezę memoriału francuskiego, złożonego do Ligi narodów w sprawie rozbrojenia.

## Pojedynek pułk. Miedzińskiego z posłem Stypułkowskim. — Echa dyskusji sejmowej o zajściach antyżydowskich.

Warszawa, 10 grudnia.

Dziś we wczesnych godzinach porannych odbył się w ujeżdżalni pierwszego pułku szwoleżerów pojedynek między b. ministrem posłem Miedzińskim (BB) a posłem Stypułkowskim (kl. nar.).

Pojedynek ten był konsekwencją wystąpienia posła Miedzińskiego na plenarnym posiedzeniu sejmu przed

mięsiącem w związku z trwającymi wówczas na ulicach Warszawy i innych polskich miastach uniwersyteckich ekscesami antysemitycznymi.

Jak sobie czytelnicy nasi niechybnie przypominają, poseł Stypułkowski wystąpił wówczas na trybunie sejmowej z publiczną pochwałą zachowania się młodzieży endeckiej wobec żydów.

Poseł Miedziński również z trybuny sejmowej skarcił publicznie posła Stypułkowskiego w bardzo ostrych słowach. Na skutek wynikłej sprawy honorowej odbył się właśnie wczoraj pojedynek, który zakończył się bezkrwawo dla obu stron. Pojedynekowano się na pistolety.

## Pensje urzędników nie będą obniżone

Sejmowa komisja budżetowa odrzuciła wniosek P. P. S. o przywróceniu 15 proc. dodatku dla pracowników państwowych.

Warszawa, 10 grudnia.

Dziś rano obradowała sejmowa komisja budżetowa, rozpatrująca wniosek PPS, domagający się od rządu przy-

wrócenia 15-procentowego dodatku dla urzędników.

Wicemarszałek sejmu dr. Polakiewicz oświadczył, że dzięki skreśleniu

dodatku do uposażeń urzędników państwowych rząd mógł uzyskać równowagę budżetową i obecnie ta równowaga nie może być w jakikolwiek sposób zachwiana.

## Opozycja żąda wybrania komisji śledczej dla zbadania rzekomych nadużyć wyborczych w okręgu przemyskim.

Warszawa, 10 grudnia.

(B) Stronictwa opozycyjne wniosły wczoraj do sejmu wniosek nagły o rzekomych nadużyciach wyborczych popełnionych przez administrację państwową w okręgu przemyskim podczas ostatnich wyborów uzupełniających.

Wniosek opozycyjny podaje cały szereg przykładów nadużyć wybor-

czych i domaga się wybrania komisji śledczej sejmowej złożonej z 7 osób po jednym z 7 najliczniejszych klubów poselskich.

Komisja ta urzędowałaby na podstawie procedury karnej z prawem przesłuchiwania świadków pod przysięgą. Nie ulega wątpliwości, że wniosek będzie odrzucony.

Inne warstwy ludności, a zwłaszcza kupiectwo i rolnictwo cierpią wskutek kryzysu jeszcze daleko silniej od ogółu urzędników. Jednocześnie wicemarszałek dr. Polakiewicz w porozumieniu z rządem z całym naciskiem sprostował obiegające prasę opozycyjną pogłoski, jakoby rząd nosił się z zamiarem dokonania dalszych obniżek pensji urzędników. Pogłoski te są najzupełniej fałszywe.

Wniosek PPS o przywrócenie dodatku do pensji urzędniczych komisja budżetowa odrzuciła.

## Legjoniści polscy we Włoszech

Witani owacyjnie

Triest, 10 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)  
Delegację legionistów, przybywającą do Włoch, powitał na granicy specjalny delegat związku ochotników gen. i oficerowie służby nadgranicznej. Na stacji Udine miejscowa sekcja związku ochotników z podestą miasta powitała delegację. Wznoszono okrzyki na cześć Polski i Marszałka Piłsudskiego.  
P. Belinle - Prażmowskiemu wręczył bukiet kwiatów z szarfami amaranthowymi — kolor sztandaru ochotników.  
W Trieście na dworcu delegację przywitał prefekt Porro, podestra sen. Itacco, gen. Rozwadowski, przedstawiciel władz wojskowych i reprezentacja patriotyczna z sztafardą

I-szy dźwiękowy  
Kino-Teatr w Łodzi  
**SPLENDID**  
ul. Narutowicza 20

**Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!**  
**MIŁOŚĆ ŻORZETY**  
Początek o godzinie 4-ej po poł.

Dźwiękowy Teatr Świetlny  
**CASINO**

„**NOCE PARYSKIE**”

wspaniały film wystawowy z życia cyganerii Paryża, którego akcja rozgrywa się na Montparnasse, w Deauville i Monte Carlo!—Tysiące najpiękniejszych kobiet świata!—Czar linii kobiecych!—Cudowna poezja ciała!—Szaleństwo wyrafinowanych zabaw!

W głównej roli: stuprocentowy Paryżanin, porywający męską urodę:

**HENRY GARAT**

Reż.: Aleksander Korda, oraz wiośnia na Meg Lemonier.

Dziś pocz. o g 4 30 ppoł.

Nadprogram: „**RUMBA**”, „**RUMBA**”.

Najnowszy taniec jak powstał i jak go się tańczy.

DŹWIĘKOWE



**„Rozwódka” z Normą Shearer** w roli głównej

Dramat życiowy, odtwarzający z niebywałym realizmem przeżycia kobiety zdradzonej. Za zdradę — przebaczenie czy rozwód?  
W roli gł.: NORMA SHEARER, Pozostałe role kreują: CONRAD NAGEL, CHESTER MORRIS, ROBERT MONTGOMERY.  
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy FLIP i FLAP na inspekcji oraz aktualności pol. — Pocz. o 4-ej po poł.

Dźwiękowe Kino



Najznakomitsza para kochanków  
**ALBERT PREJEAN**  
za którego piosenkami szaleje cała Europa oraz  
**ANNABELLA**

obecnie najpopularniejsza gwiazda ekranu w rewelacyjnej kreacji, w melodyjnym i nastrojowym dramacie

**„Obława w Paryżu”**

(UN SOIR DE RAFLE)

Realizacja: CARMINE GALLONE. — Nadprogramy! Pocz. o 4 pp., w sob niedz. i święta

# WZNOWIENIE OBRAD SEJMU.

## Wnioski o wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy oraz socjalizację przedsiębiorstw przemysłowych zostały odrzucone

### Nowa ustawa o zgromadzeniach przesłana do komisji administracyjnej

Warszawa, 10 grudnia.  
(B) Po upływie 30 dni od chwili odroczenia sesji sejm, został sejm dziś otwarty ponownie. Na posiedzenie z nieciekawym porządkiem dziennym przybyło posłów bardzo niewiele. Na wstępie obrad zawiądomił marszałek dr. Świątalski, że posłanka wojewodzina Kirtkisiowa (BB) zrzekła się mandatu poselskiego.

Sejm uznał mandat posłanki za wygasły. Następnie odesłano do komisji regulaminowej wniosek prokuratorski o zezwolenie na ściganie sądowe kilku posłów, między którymi znajduje się poseł Marjan Dabrowski (BB), poseł Kleszczyński (BB), poseł Ciołkosz (PPS) i trzech posłów komunistycznych: Burzyński, Danecki i Tkaczow.

Następnie ślubowania poselskie złożyło pięciu posłów wybranych do sejm ponownie w okręgu przemyskim. Po zaatwieniu tych formalności sejm przyjął w drugim i trzecim czytaniu kilka ustaw o sprzedaży względnie zamianie drobnych gruntów państwowych.

Na podstawie referatu posła Sowińskiego (BB) przystąpiono następnie do dyskusji nad wnioskiem PPS i NPR o zmianę niektórych postanowień ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Wniosek socjalistyczny domaga się ustawowego wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy. Referent wykazał, że wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy przy utrzymaniu płac robotniczych na poziomie obecnym, spowodowałyby znaczny wzrost kosztów produkcji.

Koszt wydobycia węgla wzrósłby aż o 13 proc. W przemyśle hutniczym wzrost kosztów wyrażałby się cyfrą 5 proc. W przemyśle włókienniczym od 0,4 proc. do 2,6 proc.

Ceny węgla eksportowego należałoby znacznie podnieść, a eksport wszystkich innych produktów byłby mniej w równy sposób uniemożliwiony jak i eksport węgla. Po dłuższej dyskusji wnioski odrzucono.

Długą dyskusję wywołał jeszcze drugi wniosek socjalistyczny, dotyczący nadzwyczajnych sposobów walki z kryzysem gospodarczym.

Wniosek ten idący po linii częściowej socjalizacji przedsiębiorstw został odrzucony po dłuższej dyskusji.

Na zakończenie posiedzenia w pierwszym czytaniu przeprowadzono dyskusję nad rządowym projektem nowej ustawy o zgromadzeniach publicznych.

Projekt rządowy wywołuje sprzeciw w łonie klubów opozycyjnych, które też wypowiedziały się przeciw odrzuceniu projektu.

Regulaminowo jest niedopuszczalne odrzucenie projektu rządowego w pierwszym czytaniu i projekt przeszedł do komisji administracyjnej, która prawdopodobnie będzie nad nim najprawdopodobniej długotrwałe obrady. Następnie posiedzenie sejm odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Wobec tego klub narodowy stwierdza, że stanowisko dr. Świątalskiego nie jest zgodne z ustawą o państwowej służbie cywilnej, która przewiduje, że urzędnik powinien zarówno w służbie jak i poza służbą strzec powagi swego stanowiska i zachować się zgodnie z wymaganiami karności służbowej.

Niestety klub narodowy nie przytacza w swej uchwale, dlaczego nazwanie jednego z członków sejm „komiczną figurą” miałooby zmniejszyć powagę stanowiska dr. Dziadosza. W zakończeniu swej uchwały klub narodowy stwierdza że prace sejm w Polsce odbywają się obecnie w sposób nieprawidłowy.

## Endecy przeciw dr. Dziadoszowi

### Dziwna uchwała klubu narodowego

Warszawa, 10 grudnia.

(B) Echem nazwania prezesa klubu narodowego „komiczną figurą” przez dyrektora biura sejmowego dr. Dziadosza w sądzie na rozprawie przeciwko przywódcom Centrolewu jest uchwała przyjęta przez klub narodowy na posiedzeniu odbytem w dniu dzisiejszym.

W uchwale swej klub narodowy powiada, że zwrócił się do marszałka sejm dr. Świątalskiego o wezwaniu do ukarania dr. Dziadosza, ale marszałek dr. Świątalski oświadczył, że nie ma zamiaru wydawać żadnych zarządzeń wobec tego, że dr. Dziadosz nie występował w sądzie w charakterze dyrektora biura sejmowego.

## Nagrodę pokojową Nobla

### otrzymali prof. uniwersytetu nowojorskiego oraz amerykańska działaczka społeczna.

Nowy Jork, 10 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)  
Generalny konsul norweski w Nowym Jorku ogłosił, że nagroda pokojowa Nobla za rok 1931 została przyznana wspólnie profesorowi nowojorskiego uniwersytetu „Columbia” M. M. Duttlerowi i znanej działaczce społecznej Jane Addams, 71-letniej przewodniczącej na rodowej ligi kobiecej dla spraw pokoju i wolności.

173.261 koron. Po odbiór nagrody zgłosiło się dwóch kandydatów (trzeci jak wiadomo poeta Karlfeld — zmarł). Po przemówieniach przedstawicieli akademii szwedzkiej prof. Warburg laureat w dziedzinie medycyny i prof. Bergius laureat w dziedzinie chemii otrzymali nagrody z rąk króla. Wieczorem odbył się uroczysty bankiet na cześć laureatów.

Nowy Jork, 10 grudnia.

W orędziu o polityce zagranicznej przesłanej dziś kongresowi przez prezydenta Hoovera, prezydent zawiadamia kongres, że przedstawi mu do ratyfikacji traktat handlowy i konwencję konsularną z Polską.

## SKANDAL W ŚWIECIE FILMOWYM

Słynny aktor filmowy

**HENRY GARAT**

przyłapano został na kradzieży. Po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, że jest on notorycznym

**ZŁODZIEJEM MIŁOŚCI!**

Od jutra w kinie

„**SPLENDID**”.



RAMON NOVARRO

w najnowszym prześcigającym wszystkie co dotąd stworzył filmie

# Świadkowie z Berlina nie będą wezwani.

## Sąd odrzucił żądanie obrony przesłuchania 13 socjalistów niemieckich. List redaktorów „Naprzodu” do przewodniczącego sądu w procesie „Centrolewu”.

Warszawa, 10 grudnia.

Po drugiej z kolei przerwie w procesie przeciwko przywódcom Centrolewu, sąd przystąpił dziś do rozprawy o godz. 11 rano. Prócz oskarżonych, składu sądu, obrony i prokuratorów i z obowiązku przebywających w siedzibie dziennikarzy — nie przybyła ani jedna osoba z publiczności. Proces w ciągu najbliższych dni pozostanie jeszcze w stadium mniej więcej dla szerokiej publiczności.

Jeszcze przed otwarciem rozprawy, wśród dziennikarzy rozeszła się wiadomość, że do przewodniczącego Hermanowskiego wpłynął list od naczelnego redaktora organu socjalistycznego „Naprzodu” — Haeckera i współpracowników tegoż pisma red. Korolewicz, którzy protestują przeciwko obraźliwemu wezwaniu się prok. Grabowskiego o sędziów. W poniedziałek ubiegły prok. Grabowski, wyjaśniając rolę konfidentów w procesach politycznych powiedział, że trudno jest w tych procesach zebrać dowody drogą normalną i dlatego władza posługuje się konfidentami oraz specjalnymi informatorami, którzy nie zawsze przedstawiając się nazwiskami swymi jak Haecker czy Korolewicz, często występują pod pseudonimem „Smutny”, „Grzegorz” i „Wicek”.

Obaj redaktorzy „Naprzodu” czują się takim zwrotem prokuratora Grabowskiego obrażeni i twierdzą w liście do przewodniczącego Hermanowskiego, że mogą zrozumieć upaść na nich funkcjonariuszów policyjnych, ale przeciwko postawieniu ich przez prok. Grabowskiego na jednym poziomie z zawodowymi konfidentami i informatorami policji — kategorycznie protestują.

Przewodniczący Hermanowski po otwarciu rozprawy listu tego nie zreflował, uważając, że niema on nic wspólnego z samą materią procesu.

Na wstępie rozprawy przewodniczący udzielił głosu prok. Rauserowi, który zgłasza wnioski o dołączenie do akt sprawy całego szeregu dokumentów.

Z ważniejszych dokumentów zgłoszonych przez prok. Rausera, należy wymienić że domaga się on załączenia do akt wyroku sądu okręgowego radomskiego, mocą którego poseł Władysław Dobroch (str. ludowe) który zeznaje jako świadek w obecnym procesie — skazany jest za wygłaszanie na wiecach przemówień podburzających do nieplacenia podatków i uchylania się od służby wojskowej.

Prok. Rauser: — Wyrok ten już się uprawomocnił i według zapewnienia sądu radomskiego w najbliższych dniach Dobroch rozpocznie odsiadanie kary.

Adw. Berenson: — A na ile lat został skazany?

Prok. Rauser: — Na dwa lata.

W tym czasie oskarżonego Ciołkosza. Jeden z tych dokumentów jest wyrokiem sądu okręgowego w Tarnowie, gdzie Ciołkosz skazany był za to, że podczas wyborów w 1922 roku sforsował w Tarnowie pochód, na czele którego niesiono wypchany manekin przed stawiający Woncetego Witosa, wiszącego na szubienicy. Sąd tarnowski uznał wówczas, że Ciołkosz obraził ówczesny rząd polski.

Adw. Berenson: — A na ile lat został za to skazany?

— Zdaje się, że na 4 miesiące więzienia!

Ciołkosz: — Nie, bo na 100 złotych grzywny.

Następnie prok. Rauser mówi: — Ironizowano tu, kiedy świadek naczelnik Wolaniecki mówił o karabinach maszynowych w rękach sympatyków stronnictwa opozycyjnych, wobec tego proszę o załączenie do sprawy pisma urzędowego z 18 listopada r. b., stwierdzającego, że na gruntach wiejskich Jastalskiego policja znalazła skrzynię z karabinem maszynowym, poczem Jastalskiego aresztowano.

Jastalski jest znanym w okolicy sympatykiem „Centrolewu”. Donosi o tem pismo opozycyjne „ABC” z dnia 3 lipca 1930 roku. Proszę o załączenie również egzemplarza tego pisma do akt sprawy.

### Broszura Vanderveldego.

Adw. Berenson: — Czy pan prokurator nie załączy do akt sprawy owej broszury Vanderveldego i czy niezłączenie tej broszury oznacza że oskarżenie wycofuje się z postawionych oskarżonym zarzutów, iż działali na szkodę Polski, wydając tę broszurę?

— Broszury nie składam.

— Wobec tego ja ją składam i zwracam uwagę, że jest tu także tekst polski, oprócz czterech tekstów w językach obcych. Można więc z treścią broszury łatwo się zapoznać.

Następnie sąd przyjmuje szereg dokumentów od obrony.

W godzinach obładowych zarządono przerwę celem dania możności prokuratorom zapoznania się z dokumentami obrony i odwrotnie — obronie zapoznania się z dokumentami zgłoszonymi przez prokuratorów.

Z kolei adw. Ujazdowski wnosi o do-

łączenie do akt sprawy 8-ku wywiadów Marszałka Piłsudskiego, traktujących o zagadnieniach politycznych, a w szczególności o posłach na sejm.

Adw. Benkel składa sądowi sprawozdanie nadzwyczajnej śledczej komisji sejmowej, która badała zajścia w przedsiowniku sejmowym z oficerami w dniu 31 października 1929 roku.

Oskarżony dr. Kiernik składa na stole sędziowskim gruby tom wielkich rozmiarów, poczem wymienia składane dokumenty.

Okazuje się, że wielki ten tom, wagi co najmniej kilku kilogramów, zawiera urwagi N.I.K. złożone sejmowi o wykonaniu budżetu przez rząd w ciągu roku 1927 — 28.

Pozatem oskarżony dr. Kiernik załącza cały szereg numerów różnych pism zawierających jego przemówienia, wygłoszone w sejmie i na całym szeregu wieców. Treść tych przemówień ma świadczyć, że dr. Kiernik stał zawsze zdala od wszelkiej akcji rewolucyjnej.

Następnie adw. Szumański i adw. Rudziński załączają kopie przemówień Marszałka Piłsudskiego do posłów na podwieczorku 30 maja 1926 roku w przededniu wyboru prezydenta Rzplitej.

Dalej dołącza obrona kilkanaście egzemplarzy „Naprzodu” kilka roczników tygodnika „Piast”, mającego wykazać państwowo-twórczą pracę dr. Kiernika i Witosa.

### Sejki dokumentów na stole sędziowskim.

Stół sędziowski został zawalony całkowicie grubymi tomami aktów, egzemplarzy gazet, oprawnych roczników tygodników i dzienników do tego stopnia że wynoszenie tego materiału przez woźnych trwało blisko 10 minut.

Sąd zarządził dłuższą przerwę celem naradzenia się i pobieżnego przejrzenia materiału.

O godzinie 3-iej po poł. rozprawa została wznowiona, poczem w imieniu obrony adw. Sterling wypowiedział się przeciwko załączeniu do akt sprawy kilku dokumentów, złożonych przez prokuratora.

Adw. Landau, występując jako obrońca oskarżonego Ciołkosza, prosi o załączenie do akt sprawy dwóch oryginalnych listów znanych niemieckich działa-

czy socjalistycznych, którzy stwierdzają, że Ciołkosz na wiecu odbytym w Berlinie, bynajmniej nie proponował oddania Niemcom Pomorza.

Jednocześnie złożył adw. Landau uwierzytelniony odpis listu związku niemieckiej młodzieży socjalistycznej do posła polskiego dr. Wysockiego w Berlinie, w którym to liście znajduje się oświadczenie, że Ciołkosz nie ofiarowywał Niemcom korytarza polskiego, co podpisani gotowi są stwierdzić pod przysięgą przed sądem.

List ten został wystosowany do poselstwa polskiego w Berlinie natychmiast po aresztowaniu Ciołkosza i osadzeniu go w Brześciu.

### Obrona żąda wezwania świadków z Berlina.

Adw. Landau prosi o wezwanie 13-tu świadków z Berlina, wybitnych socjalistów niemieckich, a między nimi naczelnego redaktora „Vorwärtsu”, dr. Bernstein, którzy stwierdzą okoliczności, poruszone w liście.

Prok. Grabowski polemizuje z adw. Sterlingiem i adw. Landauem, zastrzegając się przeciwko załączeniu do akt sprawy dokumentów niemieckich, a to z tego powodu, że nie ma możliwości stwierdzenia autentyczności tych listów.

Jednocześnie prok. Grabowski oświadcza, że zgadza się na dołączenie do akt sprawy t. zw. czarnej broszury Vanderveldego, pod warunkiem że obrona będzie się powoływała na pierwszą część tej broszury, a mianowicie na przedmowę Vanderveldego, natomiast nie będzie wykorzystywała drugiej części broszury, za wierającej znaną interpelację osadzonych w Brześciu.

Adw. Berenson stwierdza, że obrona będzie się powoływała na całość broszury.

Jednocześnie sąd odrzucił wniosek adw. Landaua o załączenie listu socjalistów niemieckich i odrzucił wniosek adw. Landaua o wezwaniu nowych 13 świadków z Berlina.

Na tem przewód sądowy został zamknięty. Następnie posiedzenie sądu odbędzie się we wtorek, dnia 15 b. m. o godzinie 9-iej rano Na tem posiedzeniu rozpocząć się mają już mowy prokuratorów.

### Co poseł Ciołkosz mówił w Berlinie?

W toku przewodu sądowego obrona oskarżonego Ciołkosza oświadczyła, że załączy do akt sprawy pismo berlińskie „Der Abend”, które jest popołudniowym wydaniem „Vorwärtsu”. W piśmie tem znalazła się wzmianka, z której miało wynikać, że Ciołkosz nie zrzekał się Pomorza na rzecz Niemiec w imieniu części opinii polskiej. Wobec tego że obrona dotychczas jednak egzemplarza tego pisma nie załączyła, ja zgłaszam egzemplarz pisma „Der Abend” i proszę o przyłączenie tego do akt sprawy. W artykule tym powiedziane jest, że Ciołkosz w przemówieniu swem powiedział w pewnym ustępie dosłownie: „Polska demokracja uważa dotychczasową politykę, uprawianą przez rząd w stosunku do mniejszości narodowych za fałszywą. Dla nas, mieszkańców dzielnicy krakowskiej, problem Pomorza jest bardzo odległy. Jesteśmy skłonni uznać konieczność posiadania przez Polskę dostępu do morza bez zajmowania obszaru ziemi”.

W dalszym ciągu prok. Rauser zgłasza cały szereg dokumentów, dotyczą-

# Hitlerowcy żądają zwołania „Reichstagu”. Antypolskie wystąpienia na kongresie lekarzy - hitlerowców.

Berlin, 10 grudnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Frakcja niemiecko - narodowa zgłosiła wniosek o natychmiastowe zwołanie Reichstagu.

★  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Berlin, 10 grudnia.

Na pierwszym posiedzeniu sejmu heńskiego doszło do poważnych starć między frakcjami prawicowymi a republikanami.

Do jednej z komisji wybrany został hitlerowiec dr. Best, autor osławionej „proklamacji” rządu narodowo - socjalistycznego, której wykrzykie spowodowało interwencję rządu Prus i rządu Hesji.

Lipsk, 10 grudnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Obradował tu kongres lekarzy niemiecko - socjalistycznych. Wybitni uczeni m. innymi prof. Keiser, Strasser i Strammier zamiast referatów naukowych wygłosili przemówienia społeczno - polityczne wskazując i podkreślając ścisły związek między lekarzami a polityką. Zdobycie zupełnej wolności dla narodu niemieckiego i uzdrowienie duszy narodu — mówił jeden z mówców będzie ukoronowaniem naszej działalności i ziszczenia celów. Państwo o najbogatszej kulturze, najwartościowsza z ras ludzkich nie może dopuścić do przewoźnictwa niższej rasy.

W obradach, w których padały ostre akcenty antyfrancuskie i antypolskie brało udział z różnych stron Rzeszy 2.000 lekarzy.

★  
Berlin, 10 grudnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na podstawie przepisów ostatniego dekretu prezydenta policji berlińskiej zawiesił na 2 dni dwa dzienniki: komunistyczny „Rote Fahne” i hitlerowski „Angriff”.

★  
Lipsk, 10 grudnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna).

Demokratyczna „Neue Leipziger Ztg.” obszernie opisuje wypadki korupcji, fałszerstw, oszustw, zniechania się nad bezbronnymi przechodniami w Niemczech i kończy: „wieniec tych kwiatów doskonale ilustruje ducha kultury hitlerowskiej”.

★  
Berlin, 10 grudnia.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś zbierze się w Berlinie konferencja przedstawicieli krajów związkowych Rzeszy, celem porozumienia się co do sposobów zastosowania poszczególnych przepisów nowego dekretu.

### Nie będzie monopolu na import owoców południowych.

Warszawa, 10 grudnia.

Kilka pism warszawskich doniosło w ostatnich dniach, że rząd ma zamiar wprowadzić monopol na sprowadzane do Polski owoce południowe i że w związku z tem poseł Wiślicki (BB) zabiega o przyznanie mu prawa na sprowadzanie tego gatunku owoców na podstawie niższej taryfy celnej.

Dziś zarówno ze strony urzędowej jak i ze strony posła Wiślickiego ogłoszono oświadczenie, że rząd nie zajmuje się sprawą wprowadzenia monopolu na owoce południowe i nie ma zamiaru wprowadzić zniżek celnych dla tego działu importu i poseł Wiślicki nie ma z tą sprawą nic wspólnego.

# SDOBY

## Klub sportowy

przy wydawnictwie „Republika”

Przy wydawnictwie „Republika” założony został klub sportowy, który rozpoczyna swą działalność już w najbliższych dniach. Nowy klub sportowy za wierać będzie narazie sekcje: gimnastyczna, atletyczna, pływacka, łyżwiarska i tenisa stołowego. Legalizacja klubu u władz i przystąpienie do poszczególnych związków sportowych nastąpi jeszcze w bieżącym roku.

### Petkiewicz wykreślony z Warszawianki.

Jak się dowiadujemy Zarząd K. S. Warszawianka postanowił wykreślić z listy swych członków Petkiewicza i za proponować PZLA zawieszenie go w prawach członka związku lekkoatletycznego. Uchwała Warszawianki w stosunku do czolowego lekkoatlety polskiego stoi w ścisłym związku z pobytami Nurmiego w Polsce i aferą we Włoszech, w której zamieszany był również członek Zarządu PZLA p. Weintal oraz Petkiewicz. Sprawa zawieszenia Petkiewicza rozpatrywana będzie na najbliższym posiedzeniu PZLA.

### Sukces kanadyjskich hokeistów.

W Paryżu odbył się w obecności 15 tysięcy widzów mecz hokejowy między reprezentacją Europy a drużyną kanadyjską Ottawa. Wspaniałe zwycięstwo w stosunku 5:0 odnieśli kanadyjczycy, którzy znacznie górowali nad reprezentacyjnym zespołem. Reprezentacja Europy wystąpiła w następującym składzie: Gerhard Ball (Niemcy), Dorazil (Czechosłowacja), Roncarelli (Włochy), Jaenecke, Rudi Ball (oba Niemcy) oraz Torriani.

### Mazowia z Gdańska w Łodzi.

W dniach 26 i 27 bm. t. j. w drugim i trzecim dniu Świąt Bożego Narodzenia urządza SS Triumph wielki dwudniowy turniej gier sportowych z udziałem najlepszej drużyny koszykówki Gdańska ASV Mazovia. Pierwszy występ koszykarzy gdańskich wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

### Pierwszy krok bokerski.

Dzisiaj rozpoczynają się zawody bokerskie p. n. „Pierwszy krok bokerski”. Zawody odbędą się w sali Helenowa o godz. 19-ej. Po wczorajszym losowaniu walczą następujące pary:

**Waga kogucia:** Lipiński (IKP) — Brutman (Bar-Kochba), Jozak (Sokół) — Szmysiewicz (BK).

**Waga półciężka:** Szczepański (Geyer) — Czamański (BK), Szymański (Tomaszów) — Gralak (IKP).

**Waga lekka:** Bombier (Tomaszów) — Gabryślak (IKP), Płociennik (Sokół) — Miller A. (IKP), Zak (IKP) — Librach (BK), Chmielewski A. (IKP) — Władysław Kiewicz (Geyer), Krikis (Zjedn.) — Bieraciak (IKP), Brauer (IKP) — Gertel (BK), Tullta (IKP) — Owczarek (IKP).

**Waga średnia:** Majer Feliks (Geyer) — Goździk (Tomaszów). Dalsze eliminacje odbędą się w sobotę od godz. 18. Półfinały odbędą się w niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 11-ej.

### Skandal hokejowy we Wiedniu.

We wtorek rozegrany został w Wiedniu rewanżowy mecz hokejowy między LTC (Praga) i PSC (Wiedeń), który zakończył się wielkim skandalem.

Praski zawodnik Hromadka w trzeciej tercji sfaultował obronę drużyny wiedeńskiej Tatzera tak daleko, że ten stracił przytomność. Prasa zagraniczna donosi nawet, że Hromadka uderzył przeciwnika kijem w głowę.

Na widowni powstał ogromny krzyk i tuż po zakończeniu meczu publiczność rzuciła się na drużynę czeską, która musiała się ratować ucieczką do szatni. Zawodnicy czescy byli przeszło godzinę obłożeni w szatni i wreszcie dzięki bardzo energicznej interwencji policji udało się rozplątać tłum.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia oraz raczyli łaskawie przyjąć udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. t. p.

## EDWARDA WAGNERA

Inżyniera Technologa,

w szczególności Jego Eminencji Ks. Biskupa Tymienieckiego, Przewielebnemu Duchowieństwu, Zjednoczonym Zakładom Przemysłowym K. Scheiblera i L. Grubmana, Stowarzyszeniu Techników w Łodzi, Strażom Ogniomym z V-ym i IX-ym Oddziałem Łódzkim na czele, wszystkim Instytutom, Organizacjom oraz kolegom Zmarłego, przyjaciółom i znajomym, składamy z głębi serca płynące Bóg zapłać!

**Żona, dzieci i rodzina.**

Dzisiaj w piątek dnia 11 b. m. jako w rocznicę śmierci

B. P.

## D-ra KAROLA POZNAŃSKIEGO

odbędzie się w synagodze przy szpitalu nabożeństwo żałobne na które zaprasza

ZARZĄD

Szpitala Starozakonnych Fundacji  
Małżonków Poznańskich w Łodzi.

## Tomaszów - Mazowiecki.

### NIE BĘDZIE ZMIAN W URZĘDZIE SKARBOWYM.

W mieście naszym od kilku dni lansowane są pogłoski o przeniesieniu kierownika ekspozytury urzędu skarbowego, p. Kupczyńskiego oraz niektórych urzędników na równorzędne stanowiska do Łodzi.

W związku z tym, dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że na tych stanowiskach żadnych zmian nie będzie i że wszelkie pogłoski w tej sprawie są z gruntu fałszywe.

### KOSZTY UTRZYMANIA WZROSŁY o 3,5 proc.

Koszt utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4-ch osób, wyniósł w ubiegłym miesiącu 4.75 groszy dziennie.

W zestawieniu z miesiącem poprzednim koszt utrzymania wzrósł o 3.5 proc.

### MAŁECKI ZNÓW PŁACZE...

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym na sesji wypadkowej rozpatrywana była sprawa 26 letniego Jana Magchińskiego, zam. w Zaborów, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa w dn. 26 lipca 1930 braci Józefa i Henryka Szydłowskich i Jana Małeckiego.

Na sprawę tę był sprowadzony Jan Małecki, przebywający w więzieniu w Piotrkowie. Małecki, zeznając w charakterze poszkodowanego zalewał się również łzami i nie panując nad sobą, nie konkretnego do sprawy nie wnosił.

Przewód sądowy nie wykazał dowodów usiłowania zabójstwa i po wystu-

chaniu obrony adw. Maury - Łamzańskiego wyłosił wyrok uniewinniający.

### Z GMINY ŻYDOWSKIEJ.

Z dniem 8-go bm. nowy zarząd gminy na czele z prezesem p. Emanuelem Borszteinem, objął już agendy. Na nadchodzący poniedziałek wyznaczone zostało posiedzenie nowego zarządu.

### MIESIĄC WIEZIENIA ZA OSZCZERSTWO.

W marcu r. b. ukaza się w jednym z pism list do redakcji, podpisany przez felczera Kazimierza Bema, w którym autor znieślawia Stefana Garncarka, wyrażając się, że ostatni utrzymuje dzieci nie dbale i niechlujnie skutkiem czego troje już zmarło.

Dotknięty tem Garncarek skierował sprawę przeciwko Bemowi na drogę sądową, oskarżając go o znieślawienie w druku. W dniu onegdajszym sprawa ta znalazła się na wokandyj sesji wyjazdowej piotrkowskiego sądu okręgowego.

Wezwani w charakterze świadków lekarze stwierdzili, że dziecko chore Garncarków utrzymywane było w idealnej czystości.

Po przemówieniu stron sąd wydał wyrok, skazujący felczera Bema na miesiąc bezwzględnej aresztu.

Z ramienia oskarżyciela występował apl. Druker, bronił adw. Mauro-Łamzaki.

### ZE STOW. TECHNIKÓW.

Komitet likwidacyjny b. stowarzyszenia techników w Tomaszowie wzywa wszystkich b. członków tego stowarzyszenia, aby zgodnie ze statutem, najdalej do 31 grudnia r. b. na mocy uchwały, zapadłej w dniu 29 czerwca 1929 r. wpłacili tytułem niedoboru po 50 zł. pod skutkami prawa.

### Z WYSTAWY OBRAZÓW N. SZPIGLA.

Wystawa prac artysty malarza N. Szpigla cieszy się zasłużonym powodzeniem a szeregiem niezwykle interesujących płócien i akwareli spotyka się z wielkim uznaniem miłośników i znawców malarstwa.

Dla udostępnienia szerszym warstwom zwiedzania tej wystawy artysta ustalił na nadchodzący piątek, sobotę i niedzielę ceny ulgowe dla wszystkich.

Wystawa mieści się w salach domu Geyerów przy ulicy Monturzińskiej Nr. 2 i otwarta jest od godziny 10-ej rano do 10-ej wieczór.

### 12-ty KONCERT MISTRZOWSKI.

Zaskomity skrzypek Szymon Goldberg który obecnie jest koncertmistrzem Filharmonii berlińskiej, daje w czwartek dnia 17-go b. m. swój recital skrzypcowy, złożony z najlepszych pereł literatury skrzypcowej. Szymon Goldberg dał się poznać łódzkiej publiczności, gdy przed dwoma laty zagrał pod dyktando Glazunowa jego koncert skrzypcowy i wówczas wywarł na słuchaczach potężne i niezatarte wrażenie. Koncert Szymona Goldberga będzie 12-tym z kolei koncertem mistrzowskim, a zarazem ostatnim w tym roku.

## Pabjanice.

### ODCZYT U NAUCZYCIELI.

W środę dnia 16 b. m. o godz. 17-ej w sali związku nauczycielstwa polskiego w Pabjanicach (Dom Ludowy przy ul. Kościuszki) wygłoszony zostanie referat na temat: „Nowy projekt ustroju polskiego szkolnictwa”.

Referat wygłosi p. Józef Sajda, zaś koreferat p. Kazimierz Staszewski.

Związek nauczycielstwa polskiego za prasa na ten aktualny referat nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich.

### NA DZIECI PO POLEGŁYCH.

Z inicjatywy miejscowego oddziału Związku rezerwistów zorganizowany został komitet zbiórki na gwiazdki dla sierot po poległych żołnierzach wojsk polskich.

Komitet na organizacyjnym posiedzeniu postanowił w dniu 13 b. m. zorganizować zbiórki uliczną i sprzedaż znaczków, a w międzyczasie przeprowadzić zbiórki darów dla sierot po domach prywatnych.

### BEZPŁATNA KUCHNIA.

Pabjanicki grodzki podkomitet niesienia pomocy najbiedniejszym postanowił w sobotę uruchomić bezpłatną kuchnię dla najbiedniejszych m. Pabjanic.

Kuchnia mieścić się będzie w t. zw. Ujeżdżalni przy ul. Marijańskiej, a należącej do firmy Krusche i Ender.

Duże sale pozwolą komitetowi na urządzenie na miejscu wygodnej jadalni.

Onegdaj komitet rozpoczął wydawanie najbiedniejszym węgla.

### SPRAWOZDANIE KASOWE.

Ze sprawozdania kasowego miejskiego komitetu do spraw bezrobocia wynika, że w miesiącu październiku wpłynęło do kasy zaledwie 2.125 zł., zaś w listopadzie 5.917 zł., razem 8.042 zł.

Wydano dotychczas 2.343 zł., tak, że w kasie na dzień 1 bm. pozostało 5.699 złotych.

Jest to jeszcze bardzo mało. Okazuje się, że wiele osób jeszcze nie zadeklarowało swego udziału w akcji niesienia pomocy najbiedniejszym miasta Pabjanic.

Ze względu na wielkie potrzeby komitetu uprasza się, aby wszyscy opiekunowie natychmiast zgłosili na ręce skarbnika komitetu p. kom. E. Gizińskiego deklarację o przystąpieniu do akcji stałego miesięcznego opodatkowania się na bezrobotnych.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Pan Redaktor!

W dniu 4 grudnia 1931 r. w dzienniku Ilustrowana Republika nr. 332, ukazał się artykuł, zatytułowany: „Tragiczna eksmisja 72-letniego starca”. Powołując się przeto na art. 21 i 22 w przedmówie tymcz. przepis. prasowych Dz. R. P. Nr. 14, par. 186, proszę o umieszczenie co następuje:

Celmer August został wyeksmitowany na mocy wyroku sądu okręgowego w Łodzi za niezapłacenie komornego w przeciągu 5-ciu kwartałów, jak również, a właściwym głównym powodem było to, że sam opuścił lokal z sublokatorką Robaczyńską, a sublokator Nirychem urządził w tym lokalu, t. zw. „Dom schadzek”. Nieprawdą jest, że Celmer chciał płacić komorne, natomiast prawdą jest, że gdy się zwrócił raz o naprawę za lokal, to wymyślano mi w najgorszy sposób. Nieprawdą jest, że Celmer był chory, natomiast prawdą jest, że chorobę symulował, kładąc się do łóżka, co stwierdził lekarz starostwa grodzkiego dr. Wajland, i orzekł, że stan zdrowia zezwala na usunięcie. Nieprawdą jest, że Celmera umieszczono pod gołym niebem na barłogu, natomiast prawdą jest, że wyniesiono go z łóżkiem tylko na korytarz, a sublokatorką Robaczyńską wraz z subl. Nirychem, oraz innymi osobnikami siłą wrzucił swe rzeczy z powrotem, przed przybyciem policji, za co są pociągani do odpowiedzialności za samowole.

Kreślę z szacunkiem F. Pałak.

**Nieście pomoc najbiedniejszym**

Niezapomniana para kochanków

**Jeanette Gaynor**

i **Charles Farrell**

w precudnym filmie p. t.

**„Melodia Szczęścia”**

wkrótce

# Córka zabiła matkę — z litości...

## Wstrząsająca opowieść matkobójczyni, która sama zgłosiła się do urzędu śledczego. Sąd orzeknie, czy sprawczyni winna ponieść karę.

Kopenhaga, w grudniu. Sąd przysięgłych w Kopenhadze będzie miał wkrótce trudne zadanie do rozwiązania, mianowicie będzie musiał odpowiedzieć na pytanie:

— Czy córka, która zabiła swą matkę z litości, winna ponieść karę i jaką? Pewnego dnia wieczorem do mieszkania naczelnika urzędu śledczego zadzwoniła jakaś dama:

— Muszę z panem natychmiast pomówić w bardzo ważnej sprawie. Czy może mnie pan natychmiast przyjąć?..

Naczelnik urzędu śledczego wyraził zgodę i po upływie godziny do gabinetu jego wszedła znana śpiewaczka operowa, pani Elza Bang - Wille w towarzystwie duchownego i swego ojca.

— Przyszedłam, aby zawiadomić pa-

na, że zabiłam swą matkę, baronesse von Duben.

— Przepraszam... — odparł naczelnik urzędu śledczego — o ile mi wiadomo, baronessa została już wczoraj pochowana. Wszak ona umarła w szpitalu...

— Słusznie, mimo to ja ją zabiłam!. Ojciec mój oraz pastor mogą potwierdzić, że zeznanie moje odpowiada prawdzie.

I pani Elza Bang - Wille opowiedziała następującą tragiczną historję:

— Matka moja wyszła za mąż za dyrektora Banga. W roku 1914 rodzice moi rozwiedli się, poczem wyjechałam z matką do Paryża, gdzie spędziłyśmy blisko 15 lat. Wyszedłam za mąż za porucznika Wille, lecz po siedmiu miesiącach rozwiodłam się z mężem. W roku 1929 wróciłam wraz z matką do Danii, gdzie matka moja wyszła powtórnie za mąż za architekta von Dubena. Mieszkaliśmy razem i między mną a matką istniał ogromnie serdeczny stosunek. Po wodziło się jej tak samo źle, jak mnie. Nie zaznałam szczęścia w mej karierze artystycznej, a ona — w poźyciu małżeńskim.

Ostatnio matka moja ciężko zachorowała. Lekarze skonstatowali chorobę

raka. Leczyła się, lecz żadne środki nie pomagały, a bóle stawały się coraz silniejsze. Całe noce spędzałam u jej łóżka, starając się jej w czemkolwiek pomóc, lecz matka moja chudła coraz bardziej, i codziennie prosiła mnie, ażebym pomogła jej „raz na zawsze pozbyć się tych cierpień“.

— Chciałabym tylko zasnąć... zasnąć na zawsze... błagała mnie.

Nie mogłam się zdecydować.

Mijały straszne, upiorne dni. Zapomniałam zupełnie o śnie. Dni i noce spędzałam przy łóżku matki, a każde jej westchnienie, każdy jęk, jak ostrze noża wrzywał się w me serce. Matka prosiła Boga o wybawienie z tych strasznych katuszy, lecz śmierć nie przychodziła... Lekarze byli bezsilni. Medycyna niczem nie mogła pomóc. Sytuacja jej była beznadziejna.

Jeszcze z Paryża przywiozłam sobie kilka kropli pantoponu. Lecz ta dżo nie wystarczała. Udałam się do lekarza. Nie pamiętam już, co mu powiedziałam, lecz on mi zapisał 40 gramów pantoponu. Wprost od niego udałam się do apteki. Otrzymałam krople i wychodząc zapytałam:

— Z tem trzeba się obchodzić ostrożnie, prawda?..

— Oczywiście... — odparł aptekarz — ta ilość, jaką pani posiada wystarczy zupełnie, aby otruć człowieka...

Wróciłam do domu. Matka było na wpół przytomna, błagając w mągnie o śmierć. Nie mogłam się jeszcze zdecydować. Minał dzień, dwa dni, trzy dni...

— Pomóż mi... — błagała matka — **Widzisz przecież, jak strasznie się męczę... Jak możesz patrzeć tak obojętnie na moje męki?.. Wiesz przecież, że nie ma już dla mnie ratunku ani nadziei... Sama bym targnęła się na swe życie, ale nie mam siły podnieść się z łóżka.**

Gdy nie mogłam już patrzeć dłużej na mękę matki, zdecydowałam się na ten ostateczny krok. Wlałam 40 gramów pantoponu do szklanki wody i podałam matce. Śledziła każdy mój ruch i zapytała:

— Czy sądzisz, że to pomoże?..

— Tak... — odpowiedziałam. Matka moja uniosła się na łóżku. Objęła mnie rękoma i pocałowała na pożegnanie, poczem jednym haustem wychyliła truciznę...

Natychmiast straciła przytomność. Czekałam na jej śmierć, lecz zbawie nie nie przychodziło...

Powoli mijały minuty. Nie wiedziałam, co się ze mną dzieje. Zawezwałam ojczyzna, barona von Dubena i odwiedziłyśmy matkę do szpitala. Tam, nie czyskawszy przytomności, zmarła...

Ofiarowałam matce wieczny spokój, stając się morderczynią...

Naczelnik urzędu śledczego, który wiele się już nasłyszal w swem życiu, podał morderczyni rękę i rzekł:

— To straszne, ale, niestety, muszę panią aresztować...

— Tego właśnie pragnę... — odparła zbolalym głosem.

Śledztwo w Danii prowadzone jest publicznie w sali sądowej. Gdy sędzia śledczy zadawał oskarżonej pytania, obojętny był przy tem minister sprawiedliwości. Gdy po ukończeniu śledztwie dziennikarze obstąpili starego sędziego, aby usłyszeć jego zdanie w tej sprawie, sędzia odparł:

— Ponad wszystkimi paragrafami kodeksu karnego jest jeszcze jeden niepisany paragraf — miłość bliźniego...

Sąd kopenhaski będzie wiece miał tyłko do załatwienia formalną stronę procesu, albowiem wyrok wydała już opinia publiczna:

— Elza Bang - Wille, która zabiła swą matkę, baronesse von Duben, nie może być ukarana...

Przed kilku laty sąd przysięgłych w Paryżu uniewinnił znaną artystkę polską, Umińska, za zabójstwo z litości popełnione na osobie ciężko chorego jej przyjaciela, Zyznowskiego. Czy sąd kopenhaski stanie na tem samem stanowisku — dowiemy się wkrótce.



<b>Grudzień</b>	
<b>11</b>	<b>PIĄTEK</b>
Dziś Damazego P. W.	Jutro Aleksandra M.
Wschód słońca	7.33
Zachód słońca	3.25
Wschód księżycy	10.36
Zachód księżycy	5.18
Długość dnia	6.55
Ubyło dnia	8.43

### Wzrost bezrobocia

o 2.338 osób w ciągu tygodnia. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 5 b. m. wynosiła — 261.964 osoby.

W porównaniu ze stanem z przed tygodnia (28 listopada) stanowi to wzrost liczby bezrobotnych o 2.338 osób.

### Oplaty sądowe

mają być podwyższone o 100 proc. Jak się dowiadujemy, projekt podwyższenia kosztów sądowych, przygotowany przez ministerstwo sprawiedliwości w formie projektu ustawy, dotyczy w pierwszym rzędzie spraw karnych i przedstawia się następująco:

Wszystkie opłaty sądowe mają być podwyższone o 100 procent; opłata za instancję II-gą, która obecnie wynosi połowę opłaty za pierwszą instancję, będzie wynosiła w wypadku zatwierdzenia wyroku — dwa razy tyle co instancja I-sza.

Kasacja kosztować będzie tyle ile instancja pierwsza, podczas gdy obecnie opłata za kasację wynosi tyle ile za instancję II-gą.

### Przed ślubem

zwróć się do poradni miejskiej. Poradnia przedślubna, zorganizowana przez wydział zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi, czynna jest w środy i w soboty, w godzinach od 13-00 do 14-00. Poradnia mieści się przy ulicy Gdańskiej Nr. 83.

Osoby, zamierzające wstąpić w związki małżeńskie, mogą w poradni uzyskać radę czy stan ich zdrowia nie stoi na przeszkodzie zawarciu małżeństwa.

Porady udzielane są bezpłatnie.

### Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowski (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupia (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

## Gwiazdka dla najbiedniejszych dzieci.

Niech każdy zaofiaruje co może.

(i) We wszystkich instytucjach i stowarzyszeniach, mających ten czy inny związek z opieką nad dzieckiem, rozpoczęły się gorączkowe przygotowania z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Prace te rozpoczęto pod hasłem „GWIAZDKA DLA NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI“.

W okresie wielkiej nędzy, panującej w Łodzi, gdy dzieci suteryn, poddaszy i domów dla bezdomnych i eksmitowanych już dawno nie zaznały ani jednej radosnej chwili, raz do roku należy dać im możliwość zapomnienia codziennych, smutnych dni, spędzonych w nieopalonych izbach, o głodzie i chłodzie.

I z tego też właśnie względu liczne organizacje opieki nad dziećmi rozpoczęły energiczną zbiórkę rzeczy, które nadają się na podarki dla nieszczęśliwej biedoty. Buciki, ubranka, bielizna, zabawki, coś ze słodyczy.

Instytucje zwracają się za naszym pośrednictwem z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców, aby przygotowali cośkolwiek, co nie sprawi im z pewnością uszczerbku, a da radosną chwilę dziecku w dniu Bożego Narodzenia.

Za kilka dni rozpocznie się zbiórka w mieszkaniach — niechaj nikt nie odmówi, komu dobro dzieci leży na sercu.

# Teatr „BOMBA“

(KOPERNIKA 16)  
Prezentuje Łodzi od dzisiaj, dnia 11 grudnia 1931, inauguracyjną premierę p. t.

# HALLO! RUMBA!

na czele z królem płyt gramofonowych  
**Tadeuszem FALISZEWSKIM**  
oraz St. Balcerakówną, B. Halmirską,  
J. Prokopiakówną, I. Różyńską,  
St. Heinrichem, Wł. Janeckim,  
A. Olichowskim, Al. Suchcickim  
i J. Welinem.

8 Bomba-Girls, chóry, statystki i statysci. W orkiestrze, pod kier. kapelmistrza Bajgelmana, 18 instrumentów muzycznych.

Bilety w cenie od 1 zł. do 4.50 zł. Szatnia bezpłatna. Przedsprzedaż biletów odbywa się w biurze podróży „Orbis“, Piotrkowska 67, vis a vis „Grand-Hotelu“.

### Dni przeciwgruźlicze.

Wojewódzki komitet „Dni Przeciwgruźliczych“ w Łodzi za naszym pośrednictwem zwraca się do przedsiębiorstw, firm, urzędów z prośbą o wpłacenie należności za nabyte nalepki do Banku Spółek Zarobkowych na konto wojewódzkiego komitetu „Dni Przeciwgruźliczych“ do dnia 22-go grudnia r. b.

Pod przewodnictwem p. d-ra Edwarda Mittelstaedta, przewodniczącego sekcji odczytowej, odbyło się posiedzenie, na którym postanowiono rozpocząć cykl wykładów propagandowych od 13-go grudnia. Opóźnienie rozpoczęcia odczytów tłumaczy się trwającą obecnie akcją spisu ludności.

### Pulowery artystyczne

Przyjmuje do roboty pulowery, na drutach ręcznych. Fasony wiedeńskie.  
**LILI HIRSZMAN,**  
Kilińskiego 14, II piętro

# TEATR

## MUZYKA SZUKA

### TEATR MIEJSKI.

Sztuka Rehfishcha i Herzoga „Sprawa Dreyfusa“ wywołała podczas wczorajszej premiery zrozumiałą sensację. Pełny dramatyczny napięcia, głębokich konfliktów psychologicznych i etycznych reportaż ten w reżyserii Edmunda Wiercińskiego dany będzie dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę wieczorem. W rolach ważniejszych: Dąbrowska Horecka, Kossowska, Białoszczyński, Brodniewicz, Kempa, Lenka, Madaliński, Mroziński, Winawer.

W sobotę i w niedzielę o godzinie 4-ej po południu ostatnie powtórzenia sztuki Bułhakowa „Mieszkanie Zojki“.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś, w piątek, i dni następnych wieczorem bawić będzie publiczność arcywesołą komedią Roberta Bracco „Ona czy jej siostra“, w której szerokie pole do popisu znajdują: Grabowska, Wasyluńska, Brodniewicz, Krotke i Szubert.

W sobotę i w niedzielę o godzinie 5 po poł. po cenach znizowanych ostatnie powtórzenia kaptelnego „Hau Hau“ z Michałem Zniczem.

### TEATR POPULARNY (Ogródowa 18).

W piątek, dnia 11-go b. m., o godzinie 8 15 wieczorem odbędzie się w Teatrze Popularnym premiera znakomitej krótkowidli Bohdana Kateny w 3-oh aktach, pod tyt. „Unwis“. Sztuka przygotowana reżyserką przez p. Stanisława Skalskiego otrzymała piękną oprawę dekoracyjną P. B. Kudewicza. W roli tytułowej wystąpi ulubienica publiczności łódzkiej, znana już z operetki „Wiktoria i jej luzar“, p. Jadwiga Helm-Helmńska.

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

#### Piotrkowska Nr. 295.

Wnadrachodząca sobotę o godzinie 6-ej i 9-cj wieczorem dwa przedstawienia (ostatnie) wzruszającego „Domu podrzutek“. W niedzielę trzy przedstawienia: o godz. 3-ej, 6-ej i 9-ej wieczorem wesoły wodewil w 3-oh aktach ze śpiewami „Pod białym koniem“.

Wejście na widownię o każdej porze (jak w kinach) Ceny od 30 gr. do 2 zł.

### DZIŚ WSZYSCY DO „BOMBY“.

A więc już dziś warszawski teatr „Bomba“ (Kopernika 16) otwiera sezon niezwykłe efektowną inauguracyjną premierą p. t. „Hallo! Rumba!“. Zespół nowego teatru, jak już donosiliśmy, składa się z gwiazd i gwiazdorów „Morskiego Oka“, „Qui-Pro-Quo“ i „Wesołego Wieczoru“. Usłyszymy więc Tadeusza Faliszewskiego, króla płyt gramofonowych w piosenkach salonowych, charakterystycznych i żydowskich, ujrzymy St. Balcerakównę, B. Halmirską, J. Prokopinkównę, I. Różyńską, St. Heinricha, Wł. Janickiego, A. Olichowskiego, Al. Suchcickiego i J. Welina. Osem świetnych „Bomba-Girls“ chóry, statystki i statystki dopełniają zespołu. W orkiestrze, pod kierunkiem kapelmistrza Bajgelmana, osiemnaście instrumentów muzycznych.

Przedprezadz biuletów odbywa się w biurze podróży „Orbis“ (Piotrkowska 67), naprzeciw Grand-Hotelu. Ceny biletów od 1 zł, do zł 4.50. Szatnia bezpłatna.

### TEATR „COCTAIL“.

Przygotowania do coctailu w 18-tu odmiannach w całej pełni.

Jutro przedstawienie zawieszono. „U nas inaczej“ będzie programem, jakiego Łódź jeszcze nie widziała ze względu na występy najświetniejszych gwiazd stolicy.

Rewelacyjny program będzie jednocześnie programem świątecznym.

### ADAM DOŁŻYCKI W FILHARMONJI.

Znakomity dyrygent opery warszawskiej Adam Dołżycki przyjeżdża do Łodzi i dyrygować będzie najbliższym koncertem popołudniowym Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 13-go grudnia o godzinie 3.30 po poł. Wielce utalentowany ten dyrygent, który jest znany łódzkiej publiczności z poprzednich swoich występów, dyrygować będzie tym razem pięknym programem, złożony z utworów Liszta, a mianowicie: Preludjum, poemat symfoniczny, 2-ga repandio węglerska i óz przepiękny poemat symfoniczny „Mazepa“. Jako solista wystąpi znany pianista Mieczysław Gomółka, który z tow. orkiestry wykona koncert fortepianowy Es-dur.

### MERCEDES CAPSIR W ŁODZI.

Najsławniejsza śpiewaczka koloratury Mercedes Capsir, primadonna opery La Scala w Mediolanie oraz Metropolitan House w Nowym Yorku i teatru „Colón“ w Buenos Aires przyjeżdża do Łodzi po raz pierwszy tylko na jeden gościnny występ, który odbędzie się w nadchodzący wtorek, dnia 15-go b. m. w sali Filharmonji Pani Capsir w ubiegłym sezonie występowała w operze warszawskiej i odniosła niebywały sukces artystyczny. Przyjazd tej artystki do Łodzi będzie prawdziwym świętem dla muzycznej Łodzi. Program koncertu bardzo interesujący i bogaty.

### ODCZYT W ŁÓDZKIM STOW. APTEKARZY.

W sobotę, dnia 12-go grudnia, sekcja naukowa przy łódzkim stow. aptekarzy urządza posiedzenie naukowe w lokalu własnym przy ul. Głównej Nr. 50 o godz. 18-ej, na którym zostaną wygłoszone referaty:

1) Postulaty współczesnej farmakoterapii przez p. mag. G. A. Rosnera.

2) O wartości trawiennej niektórych pepsyn leczniczych, przez przewodniczącego S. N. p. inż. A. Piotrowskiego.

### ZE STOW. TECHNIKÓW

Łódzkie stowarzyszenie techników zawiadamia, że w piątek, dnia 11-go b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 102, p. inż. Gustaw Sippko z Warszawy wygłosi odczyt na temat: „Wielkie zagłębienie Polskie — nasze źródło kultury materialnej“. Odczyt będzie ilustrowany licznymi przezręczkami.

# Proces szkolny w Łodzi.

## Zeznania świadków oskarżenia i obrony.

Z dalszych zeznań świadków w procesie szkolnym, o którym donosiliśmy w dniu wczorajszym, przytoczyć należy relacje, jakie złożył przed sądem kapitan Navalsetti komendant letniego obozu młodzieży szkolnej, w którym przebywali między innymi i uczniowie łódzkiego gimnazjum niemieckiego.

**Kapitan Navalsetti** wystawia uczniom niemieckim jak najchlubniejsze świadectwo, wyrażając się z uznaniem o ich punktualności i obowiązkowości. Na pytanie adwokata Forelle, czy kapitan zauważył wśród uczniów jakiegoś tendencje antypolskie, świadek zaprzecza jak najkategoryczniej.

Również zeznania świadka dr. Schwelberta przedstawiają nastroje w gimnazjum niemieckim w dobrym świetle. Świadek stwierdza między innymi, że nie wie o jakichkolwiek wpływach dla nauczycielstwa tej uczelni z Niemiec, lecz — przeciwnie — w gimnazjum odbywały się zbiórki pieniężne na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej działającej na terenie Niemiec.

Kasjerka i główna buchalterka gimnazjum p. Konicowna również zeznaje, iż nie wie o żadnych wpływach pieniężnych z Niemiec.

Po przerwie zeznaje dyrektor gimnazjum Guthke.

Na pytanie adwokata Forelle, który występuje w imieniu grupy nauczycieli dyrektor Guthke podaje szczegółowo przebieg swej znajomości i stosunków z oskarżonym Danieleckim.

Świadek zeznaje, iż poznał p. Danieckiego przed 10 laty. W roku 1929, bezpośrednio po założeniu Niemieckiego Związku Gospodarczego i Kulturalnego spotkał świadka p. Danieckiego na ulicy i na jego zaproszenie podczas

15-minutowej wizyty obejrzał lokal nowopowstałej instytucji. W roku 1930 dowiedział się dyrektor Guthke o pogłoskach kursujących w Łodzi jakoby nauczyciele podległego mu gimnazjum mieli pobierać specjalne pobory od rządu niemieckiego. Świadek zwrócił się wówczas do Danieckiego i oświadczył mu, że pogłoski tego rodzaju są nieprawdziwe, a wszystkich tych, którzy je rozpowszechniają uważać będzie świadek za oszczerców. Danielewski odparł jednak, iż zna te pogłoski i uważa je za prawdziwe. Za tem oświadczeniem ustnem przyszła kolej na artykuł w piśmie „Deutscher Volksbote“, w którym podniesione były te same ciężkie zarzuty wobec nauczycieli gimnazjum niemieckiego. P. Danielewski, zainteresowany w tej sprawie, oświadczył, że potwierdzenie tych wiadomości ma od dr. Jacoba, nauczyciela gimnazjum, w którego mieszkanie dokonywano nawet wyplat.

Po kilku miesiącach ukazał się nowy artykuł zawierający stare zarzuty. Na sprostowanie wysłane do redakcji nadeszła odpowiedź, z której zainteresowani nauczyciele dowiedzieli się, że redakcja nie zamieści sprostowania. 13 października ukazał się wreszcie jeszcze jeden artykuł, tym razem już z podaniem nazwisk nauczycieli winnych pobierania subsydjum od rządu niemieckiego.

Świadek dyr. Guthke kończy swe zeznania kategorycznym oświadczeniem, iż nie wie o żadnych wpływach z zagranicy i że oskarżenie jest bezpodstawne.

Proces został odroczony do dnia 19 b. m. (G.).

## Oszustwa akwizytora zbierającego składki na akcję dożywiania dzieci.

(dg) Przed kilkunastu dniami do p. Zelwera, dyrektora firmy PAW, polsko-amerykańskiej fabryki wyrobów jedwabnych, mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej 167 zgłosił się jakiś mężczyzna, który oświadczył, że jest akwizytorem i występuje z ramienia zarządu delegatów opieki szkolnej szkół powszechnych w Łodzi i zbiera składki na akcję dożywiania biednych dzieci.

P. dyr. Zelwer zaofiarował mu 1.500 zł. wręczając przybytemu czek na PKO na sumę 500 zł. Co się tyczy pozostałych 1000 zł. to dyr. Zelwer przyrzekł, że wypłaci je w przeciągu dwóch następnych miesięcy.

Nazajutrz do p. Zelwera zgłosił się p. Jan Barcz, zamieszkały przy ul. Dębowej 5. Zakomunikował on dyr. Zelwerowi, że padł ofiarą oszustwa. Akwizytor, któremu dyrektor PAW-a zaofiarował 500 zł. nie był przez nikogo upoważniony do podejmowania ofiar.

Dyr. Zelwer po tej rozmowie, telefo-

nicznie unieważnił czek, który jak się okazało, jeszcze nie został zrealizowany, a następnie zwrócił się do 10 komisariatu policji, składając obszerny meldunek o całej sprawie.

W międzyczasie dyrektor PAW-a otrzymał również list, wystosowany przez „Samopomoc“ (Wytwórnia zeszytów kalendarzowych i reklam przy ul. Gdańskiej 28), w którym mu donoszono, że akwizytor nie jest już obecnie upoważniony do podejmowania ofiar i wszelkie składki i datki na rzecz niezamówionej dziatwy szkolnej winny być nadsyłane do zarządu opieki szkolnej w lokalu przy ul. Zakątnej 25.

Ze względu na to, że ów akwizytor prawdopodobnie zwraca się obecnie i do innych firm, przedsiębiorstwa, które chcą złożyć ofiarę na rzecz ubogiej dziatwy, winny w tych sprawach bezpośrednio komunikować się z zarządem opieki szkolnej.

## O podpalenie fabryki.

### Proces Józefa Frenkla.

(as) Wczoraj o godzinie 10-ej w łódzkim sądzie okręgowym rozpoczął się proces Józefa Frenkla, oskarżonego o podpalenie fabryki, mieszczącej się przy ulicy Podleśnej 4.

Kompletowi sędziowskietemu przewodniczy wiceprezes Illnicz, w asyście sędziów Kubiaka i Brauna. Oskarża prokurator Chawłowski, bronią adwokaci Bilyk i Forelle.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, zawierającego opis pożaru oraz dochodzenia policyjnego, sąd przystąpił do przesłuchania Frenkla.

Oskarżony nie przyznaje się do winy i składa bardzo obszernie zeznanie. Gdy przewodniczący zapytuje go, w jaki sposób dostały się do fabryki odpadki, przesłuchany, oskarżony tłumaczy, że były one stale używane do czyszczenia maszyn. Fabryka w ostatnich czasach pracowała na dwie zmiany i po zakończeniu prac każdej zmiany sprzątało wszystkie sale. W dniu wybuchu pożaru sale fabryczne były również sprzątane i nkt odpadków nie zbierał, ponieważ wiadomo było, że są one potrzebne do czyszczenia maszyn.

Oskarżony twierdził dalej, że jego zdaniem, pożar wybuchł wskutek krótkiego spięcia, lub też z powodu pozostawienia przez kogoś w sali fabrycznej niezgaszonego papierosa. Frenkiel krytycznego dnia, ostatni wychodził z fabryki i przed wyjściem nie miał czasu na skontrolowanie, czy wszystko jest w porządku.

Następnie oskarżony opowiada szczegółowo o stanie swych interesów. Fabrykę miał od lat szesnastu. Od ośmiu lat jego przedsiębiorstwo mieściło się w lokalu przy ulicy Podleśnej 4. W roku 1929 ogłoszono mu upadłość. Długi swe uregulował w wysokości 15 proc. w ciągu osiemnastu miesięcy.

Dalej oskarżony opowiada, że w ostatnich czasach fabryka jego bardzo dobrze prosperowała i miał nawet zamiar ją rozszerzyć. Asekurował ją na sumę 100 tysięcy złotych w styczniu 1931 r.

Następnie wywiązuje się polemika pomiędzy prokuratorem i obrońcami na temat rozmaitych punktów oskarżenia.

Oskarżony dodaje jeszcze, że w fabryce jego instalacja elektryczna wadliwie funkcjonowała i wskutek tego często pękaly korki.

Zeznanie Frenkla przeciągnęły się do godziny drugiej po południu. Wczoraj zeznało jeszcze kilku świadków oskarżenia.

Jak nas informują wyrok zostanie ogłoszony dziś, lub w sobotę.

### Rakieta.

## Książniczka

### na urlopie.

Jeszcze jeden film, który bezwzględnie powinien być zaliczony do najlepszych, jakie się w bieżącym sezonie na ekranach łódzkich ukazały. „Książniczka na urlopie“ jest filmem wyświeتلanym w Łodzi po raz pierwszy i ma wszelkie zalety stuprotentowego dobrego filmu, wyróżniającego się niecodzienną, pomyslową treścią, frapującymi pomysłami reżyserскими i pierwszorzędną obsadą w osobach rozkośnej Ossy Oswaldy, nasonego redaktora naszego Igo Syma i świetnej Vivian Gibson.

Przepiękna wystawa koncertowa gra aktów i misterne wpłata do treści intriga stwarzają całość, nie pozostawiającą nic do życzenia i będącą w stanie zadowolić najbardziej wymagających nawet znawców sztuki kinematograficznej. Ilustracja muzyczna na wysokości zadania.

### PIĘKNE PODARKI GWIAZDKOWE.

Po niezwykłej sensacyjnej wyprzedaży dorocznej w firmie „Soieries“ przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90 — obecnie przeżywamy znów ewenement: wyprzedaż gwiazdkową tej firmy, która poznała Łódź z nowym, nieznany dotąd systemem sprzedaży najlepszych, najbardziej modnych towarów po cenach bezkonkurencyjnie niskich, jakie dawniej można było spotkać najwyżej w dzielnicy stanomiejskiej.

Na gwiazdkę firma „Soieries“ przygotowała wspaniały asortyment jedwabi i wełen. Nie znajdzie się chyba nikt, kto z tego ośmiewającego wyboru nie zdołałby znaleźć dla siebie coś odpowiedniego, zarówno pod względem gatunku, barwy, jak i ceny.

### SEZON ZIMOWY W TRUSKAWCU.

Truskawieckie kąpiele mineralne w zimie mają takie same powodzenie, jak i w lecie. Główny sezon zimowy rozpoczęty 1-go grudnia — przy pięknej pogodzie Najważniejsze że ceny kąpiele, mieszkań i pensjonatów bardzo umiarkowane, a więc każdy może przyjechać leczyć się, czy wypocząć w Truskawcu. Wszelkich informacji udziela i przesyła prospekty zarząd zdrojowy w Truskawcu.

## Radjoprogram.

### PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJĄ.

PIĄTEK, dnia 11-go grudnia, 11.58—17.10: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Węzy Marjańskiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil. Piotrkowska Nr. 150. 15.25—15.45: Odczyt z cyklu dla nauczycieli p. t. „Ziemie polskie, jako całość geograficzna“ — wygłosi p. St. Gorzuchowski, starszy asystent W.S.H. Tr. z Warszawy. 15.45—15.50: Komunikat dla żeglugi i rybaków. Tr. z Warszawy. 15.50—16.10: Audycja dla chorych w opr. ks. Rękusa. Tr. z Lwowa. 16.10—16.20: Odczyt z Warszawy. 16.20—16.55: Płyty gramofonowe z W-wy. 16.55—17.10: Lekcja języka angielskiego systemem Linguaphone.

17.10—17.35: Główne zrebry ideologii polskiej — wygłosi p. R. Zrębowicz. Tr. z W-wy. 17.35—18.50: Koncert popularny w wyk. orkiestry dętej Związku Muzyków Rzeczypospolitej Polskiej pod dyr. A. Bromke. Tr. z W-wy. 18.50—19.15: Rozmaitości. 19.15—19.30: Komunikat Łaby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast. 19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy repertuar teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

20.00—20.15: Pogadanka muzyczna (omówienie koncertu symfonicznego). Tr. z W-wy.

20.15—22.40: Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. w przewnie kwadrans literacki.

22.40—22.55: Dodatek do prasowego dziennika radiowego, kom. meteorologiczny, policyjny oraz wiadomości sportowe. Tr. z W-wy.

23—24: Muzyka lekka i taneczna z W-wy t. rza flag(, ywaw

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05. Ryga. Koncert symfoniczny.

20.00. Bukareszt. „Manon“, — opera Masseneta.

21.00. Rzym. „Bocaccio“, operetka Supe'go.

21.00. Davenport. „Carmen“, opera Bizeta (akt II). Tr. z Teatru Księcia Walji w Birminghamie.

21.05. Langenberg. „Vasantasena“ — sztuka Lona Feuchtwangera.

21.30. Berlin. Koncert Gaspara Casado.

21.45. Paryż. „Stary człowiek“, słuch. Jerzego de Porto-Riche.

# LUDNOŚĆ ZDAŁA EGZAMIN.

## 2-gi powszechny spis ludności miał przebieg pomyślny i świadczy o znacznie większym uświadomieniu ludności.

### Co stwierdziliśmy w Łodzi podczas spisu.

(i) Powszechny spis ludności został w olbrzymiej mierze przeprowadzony. Z góry wiadome było, iż mimo, że miał trwać tylko jeden dzień — ponieważ on co najmniej 3 dni, albowiem komisarze spisowi, mający do zwizytowania około 400 mieszkań każdy, nie byli w stanie w ciągu jednego, a nawet 2-tygodniowego czasu, do ogromu tej pracy dokonać.

Stosunkowo najłatwiejszą pracę mieli komisarze przydzieleni do śródmieścia — śródmieście bowiem przeważnie spisowało się samo. W przeddzień spisu każdy lokator otrzymał formularz, wykonał go własnoręcznie, tak, że gdy komisarz w dniu 9 grudnia udał się do pracowni — czynność jego polegała tylko na odebraniu formularzy, na przejrzeniu i złożeniu do odpowiedniej teczki. — W dziwnym więc, że niektórzy komisarze już w środę po południu mieli całą pracę spełnioną — lecz znakomita większość pracowała jeszcze w ciągu tego wczorajszego dnia i dziś jeszcze zwizytować będzie niektóre domy i mieszkania.

Jak komunikowali niektórzy komisarze spisowi, którzy brali już udział w tej akcji w roku 1921 obecnie uświadomienie mieszkańców było daleko większe, co w znacznej mierze ułatwiło pracę komisarzom spisowym. Ale znaleźli się i tacy, którzy mimo wszelkich zapowiedzi o tajemnicy spisowej, nie nabrali tej doniosłej akcji państwowej zaufania. Zwłaszcza lokatorzy miejskich domów noclegowych.

czuli jaką niewytłumaczoną obawę — choć tłumaczono im, że komisarz spisowy nie jest policjantem, a formularz jest kartą rejestracyjną urzędu śledczego, że nie mają najmniejszego powodu do obaw, w nocy z dnia 8 na 9 grudnia przybyli na nocleg do domów noclegowych. Gdzie spędzili tę noc — nie wiadomo narazie, ale odpowiednia rutyna „czasowo” obecni, niewątpliwie wykryje ich istnienie w innym miejscu. Korzystając z uprzejmości jednego z komisarzy, udaliśmy się z nim razem, wzięciami udziału w przeprowadzeniu spisu. Oczywiście, wybraliśmy dzielnicę robotniczą, tam bowiem można było najłatwiej zorientować się, w jakim stopniu „uświadomienie” spisowe dotarło do ogółu i w jakim stopniu przygotowali się wszyscy do spełnienia swych obowiązków.

Przed jednym z domów od razu czekała nas niespodzianka. W bramie stoi kilku ludzi. Okazuje się, że dozorca, przez nikogo nie proszony, aby — jak

### Delegacja robotników u p. ministra Hubickiego.

(i) Jak wiadomo, na skutek starań związków zawodowych oraz wniosku zarządu głównego Funduszu Bezrobotnych p. minister pracy i opieki społecznej dr. Hubicki oświadczył przed kilku tygodniami, że sezon martwy w roku bieżącym zostanie uchylony i we właściwym czasie ukaże się w tej sprawie przedowe rozporządzenie.

Martwy sezon rozpoczyna się już z dniem 15 grudnia. Począwszy od tego dnia robotnicy sezonowi już nie będą otrzymywali zasiłków aż do 15 marca przyszłego roku. Tymczasem w dniu wczorajszym upłynęło już 10 grudnia, a rozporządzenie dotąd w tej sprawie się nie ukazało.

W związku z tem w dniu wczorajszym udała się do Warszawy delegacja robotnicza z okręgowej delegacji związków zawodowych w Łodzi. Delegacja przyjeżdża do Warszawy dzisiaj na audjencji u p. ministra Hubickiego, którego prosić będzie o nadzwyczajne wydanie zarządzenia, albowiem opóźnienie uchylenia martwego sezonu może spowodować wstrzymanie wypłaty zasiłków.

się później tłumaczył — widać było, że „u niego jest w domu porządek”

**kazał wszystkim lokatorom zejść do bramy i tam czekać na komisarza.**

— Po co pan ma lazić po piętach. Tu do mnie można zejść i wszystkich spisać — oświadczył z dumą.

Oczywiście, miast pochwały, otrzymał surową wymówkę. Z powodu spisu nie wolno niepokoić wszystkich lokatorów, kazać im oczekiwać na komisarza w bramie.

Wszystcy rozchodzą się do swych mieszkań. I rzecz charakterystyczna, miast okazać zadowolenie z tego obrotu sprawy, niektórzy wyrażają swe oburzenie.

— Nie lepiej to tu spisywać? U mnie w chałupie niema się nawet gdzie ruszyć.

Ale komisarz spisowy już przystępuje do spełniania swych obowiązków. Padają pytania i odpowiedzi. I oczywiście w pierwszym rzędzie napotyka się na te trudności, których najbardziej się obawiano. Ludzie

**nie pamiętają daty swego urodzenia.** Nie mają nawet przygotowanych dokumentów, by można to było sprawdzić. Niema tu bynajmniej złej woli. Ale okazuje się, że mieszkają na terenie Łodzi ludzie, którzy nie wiedzą nawet skąd pochodzą, a ponieważ nigdzie nigdy nie wyjeżdżali, ponieważ nigdy się nie przeprowadzili, więc nie były im potrzebne żadne dokumenty i z tego też względu nie czynili żadnych starań aby je otrzymać.

— Dzień urodzenia? — pada pytanie.

— To było w południe.

— Dobrze, ale chodzi o dzień. Którego to było?

— A bo ja wiem?

— Może przynajmniej miesiąc pan wie?

— Nie wiem.

— Więc ile pan skończył lat?

— Tak mi się wydaje, że będę miał z czterdzieści.

— A napewno nie więcej?

— A bo człowiek by tam pamiętał.

Ale najlepiej panie akomisarzu to ona wszystko powie.

Wskazuje przy tem na 15-letnią dziewczynkę.

Spotkałm się z tem samem w wielu bardzo domach. Im młodsze pokolenie — tem bardziej rozgarnięte, grzeczniejsze, bardziej się orientujące. Są to wychowankowie i wychowanki szkół powszechnych. I istotnie często wyręczają swych rodziców, niestety „nieuczonych i niepiśmiennych” przy dawanju odpowiedzi komisarzowi.

W innym domu lokatorzy składają gremjalnie

**skarżę na właściciela domu.**

Okazało się, że właściciel domu niezbyt dobrze rozumiał instrukcje spisowe. Nie zadając sobie trudu sprawdzenia, a obawiając się nieuzasadnionych następstw wydał polecenie wszystkim lokatorom, aby czasowo nieobecni członkowie ich rodzin

**przybyli na dzień spisu do Łodzi.**

— Panie komisarzu — żalił się jeden z lokatorów — mój syn w Gdańsku jest na robocie. Kolej droga. Niech pan łaskawie nie pisze protokołu, że go niema.

— Ależ to nie szkodzi, że go niema. Odnotujemy go tylko jako nieobecnego.

— A za to nie będzie kary?

— Któż wam tak powiedział?

— Ano gospodarz.

Tego rodzaju fakty nie powinny być mieć miejsca. Nie wpływają one bowiem na podniesienie zaufania ludności do akcji spisowej.

W następnym mieszkaniu zastajemy liczną rodzinę robotniczą. Ojciec pracuje w fabryce przez trzy dni w tygodniu. W wolnych dniach zarabia jeszcze parę groszy klejąc tutki. W kaciuku roi się drobna dzieciarnia. Komisarz rozkłada swój formularz.

— Słyszałem o tym spisywaniu — mówi robotnik, o bladej zmęczonej twarzy. — Ale co to z tego będzie? Lepiej będzie, czy gorzej?

Komisarz objaśnia w streszczeniu na czeluści ga znaczenie spisu. Robotnik kiwa głową. I znów pytania i odpowie-

dzi. Najstarszy syn ma 17 lat.

— Czy chodzi do szkoły?

— Nie, nie chodzi. Nie chce psiajucha i co mam mu zrobić. Leniuch taki, panie komisarzu, może pan mu powie, żeby się do czegoś wziął. Ino patrzeć jak przyjdzie. Ale ten drugi, Jedrus, to chodzi do szkoły. Dobrze się uczy. Też zaraz przyjdzie, to opowie panu komisarzowi czego się już nauczył.

Nie brak i humoru. Następne mieszkanie, które z kolei odwiedzamy, zajmuje przekupka. Zwykle handluje warzywami na rynku. Wygadana, nie daje prosto przyjść komisarzowi do słowa.

— Proszę, proszę panów. To pan jest komisarz? Taki młody, a już komisarz? No wiadomo. Pewnie pan jest kształcony.

Po spisaniu kilku pierwszych odpowiedzi, pada pytanie:

— Jezyk ojczysty?

— No pewnie, że czysty. Za kogo mnie pan ma? Przecież z miasta Łodzi jestem nie ze wsi.

W jednym z mieszkań oczekiwała nas niespodzianka. Przy stole siedział, oczekując komisarza ojciec rodziny. A na stole leżały dowody osobiste i metryki wszystkich członków rodziny. Nawet świadectwo szkolne syna.

— Czytałem panie, że trzeba panu pomóc. Wiadomo, po tylu piętach chodzić.

Obchodząc kolejno dalsze mieszkania, wstąpiliśmy do małego pokoiku, zajmowanego przez młodą kobietę — robotnicę fabryczną. Kobieta dość rozgarnięta, a jednak nie można było od niej wydobyć ani jednego słowa. Ma lat 22. Od wczesnego dzieciństwa mieszka w Łodzi. Ojciec i matka nie żyją. Niema tu pozatem nikogo z krewnych. Gdy była jeszcze małym dzieckiem, zarzuciły się gdzieś dokumenty jej rodziców. Swoich nigdy nie miała. Nie pamięta kiedy się urodziła, nie pamięta czy w Łodzi, czy też tylko przywieziono ją do Łodzi, gdy była dzieckiem. Nic nie wie o sobie. Do słownie nic.

Ale naogół spotykało się z wielkim uświadomieniem wśród ludności. Nigdzie nie boczo się na komisarza spisowego. Wszędzie przyjmowano go chętnie i chętnie udzielano wyjaśnień.

A jutro, po całkowicie ukończonym spisie, wszystkie formularze przesane zostaną do Warszawy do głównego biura spisowego. I tam, na skomplikowanych maszynach rozpocznie się żmudna praca obliczania i sumowania wszystkich danych, zdobytych przez ofiarną pracę komisarzy spisowych.

Sum.

## Reorganizacja lecznictwa kasowego. Wszystkie porody odbywać się będą w klinikach.

(i) W dniu wczorajszym w kasie chorych odbyła się konferencja przy udziale naczelnego lekarza kasy dr. Bogusławskiego oraz przedstawicieli związków zawodowych, w sprawie za mierzonej reorganizacji lecznictwa akuszeryjnego od 1 stycznia 1932 r.

P. Walczak, w imieniu delegacji wyraził opinię, iż reorganizacja ta pociągnąć może za sobą niepożądane skutki dla ubezpieczonych. Według projektu kasy chorych całe miasto podzielone ma być na rejony, obejmujące po kilka ulic. W każdym rejonie ma być jedna akuszeryjka kasowa, do której ubezpieczeni zwracać się będą po pomoc. Gdy jednak zdarzy się wypadek, że akuszeryjka otrzyma równocześnie wezwania z dwóch domów, jedna z położnych może pozostać w krytycznej dla siebie chwili, bez opieki.

W odpowiedzi dr. Bogusławski wyjaśnił obszernie, na czym polegać ma reorganizacja.

Dotychczas prawo praktyki z ramienia kasy chorych miały wszystkie akuszeryjki, które otrzymywały ryczałtem pewne kwoty za każdą wizytę. Obecnie kasa zaangażowała tyle akuszerek, wiele rejonów będzie w Łodzi. Akuszeryjki te otrzymają stałe pensje miesięczne, a tem samem będą bardziej troskliwie zajmować się ubezpieczonymi kobietami w swych rejonach.

Pomoc położnicza wskutek tej mowacji nie ucierpi absolutnie, albowiem

prócz akuszeryjki dyżurować będzie w rejonie jeszcze jej zastępczyni. Gdy jednak maż kobiety, wymagającej pomocy, stwierdzi, że zarówno akuszeryjka, jak i jej pomocnica są nieobecne w danej chwili i zajęte w innym miejscu, ma wówczas prawo wezwać prywatną akuszeryjkę na koszt kasy chorych.

Istota reorganizacji polega na tem, żeby porody nie odbywały się w domach prywatnych, ze względu na panujące tam stosunki sanitarne i zdrowotne. Pomoc akuszeryjki będzie więc potrzebna tylko w wypadkach nagłych. Po za tem od 1 stycznia przy klinikach zorganizowane będą poradnie dla położnic, pozostające pod kierownictwem lekarzy - ginekologów. O ile lekarz stwierdzi, że poród kobiety ciężarnej odbędzie się normalnie, wówczas skierowana ona będzie do kliniki przy ul. Łągiwnickiej. W wypadku stwierdzenia możliwości skomplikowanego porodu, skierowana ona będzie do kliniki położniczych przy ul. Narutowicza względnie przy ul. Nowo - Targowej.

W ten sposób zasadniczo wszystkie porody odbywać się będą w klinikach i nie może być obawy o to, aby położna kobieta pozostała bez opieki akuszeryjki.

W związku z tem, z dniem 1 stycznia skasowane zostanie pogotowie położnicze. Rolę tego pogotowia pełnić będą właśnie akuszeryjki rejonowe.



**Bacność! Szpęg słuha**  
Arcydzielo osnuł na ile przeżyć lotnika omota ego nia i kobiety szpieg p. i. „Podniebny Roman” (Piekle

## Amerykańscy plantatorzy bawełny szukają bezpośrednich stosunków z przedsiębiorcami europejskimi.

W amerykańskich piśmie fachowych ukazał się artykuł dyrektora największego domu giełdowego w New Yorku, Lamborn, Huthjngs et Co, General Brokers, będącego jednym z najpoważniejszych ekonomistów i znawców zagadnień bawełnianych Stanów Zjednoczonych i Europy. Przedmiotem artykułu jest teza, że w obecnych warunkach dla życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych konieczne jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu z przedsiębiorcami europejskimi, a to w drodze udzielenia im odpowiednich kredytów.

Autor stwierdza przede wszystkim, że 6/10 bawełny, produkowanej w Stanach Zjednoczonych podlegała eksportowi. Aktywny bilans handlowy przez długi szereg lat zawdzięczają Stany Zjednoczone eksportowi bawełny. Eksport bawełny jest jedną z podstaw potęgi gospodarczej Ameryki. Problemem tego eksportu stanowią wielkie zagadnienia polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

Ostatnio eksport bawełny z Ameryki maleje. Indie i Egipt sprzedają bawełny więcej, niż w latach ubiegłych, zaś Ameryka nawet przy cenach konkurencyjnych powoli traci swe europejskie rynki zbytu. Dlaczego tak się dzieje?

Autor amerykański widzi dwie tego

### Giełda pieniężna.

Warszawa, 10 grudnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było poniżej normalnego, natomiast na banknoty dolarowe bardzo ograniczone. Banknotami dolarowymi obracano po kursie 8.90. Z braku odbiorców dewizy na Nowy Jork nie dokonywano transakcji; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.926. Notowano kursy dewiz: Bruksela — 124, Amsterdam — 360.10, Londyn 29.50—29.55—29.50. Paryż — 34.97, Praga — 26.42, Zurych — 173.65, Medolan — 45.90. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211. W obrotach prywatnych: za markę niemiecką chcieli płacić 209, banknoty dolarowe 8.91, rubel złoty 4.99, rubel srebrny 1.55 bilon 0.75, czerwonec 3.30. Kurs urzędowy jednego grama czystego złota 5.92.44.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panowało większe ożywienie przy tendencji mocniejszej. Większych transakcji dokonywano jak zwykle akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 102—103.50, Sole Potasowe 92—94, Lilpopy 13.25. Transakcje dokonane a nienotowane: Modzejów 2.75, Starachowice 5.50.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie pożyczek procentowych obroty były zmniejszone, przy tendencji mocniejszej dla pożyczki inwestycyjnej i dolarówki, dla pozostałych tendencja nieco słabsza. Notowano: 3 proc. pożycz. budowlana 30.50, 4 proc. pożycz. inwestycyjna zw. 77.50—78, serjowa 84.50, 4 proc. dolarówka 42.75, 5 proc. pożycz. konwersyjna 40, 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 52.50—52, 8 proc. obligacje budowlane Polsk. Banku Komun. III emisja 93

### Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

### „WYWIAD KREDYTOWY“

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowej — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą  
SRÓDMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15)  
tel. 129-30.

przyczyny. Przede wszystkim fałszywa polityka Federal Farm Board, o czym zresztą mówi tylko krótko, a następnie — brak bezpośrednich stosunków z przedsiębiorstwami europejskimi.

Przed wojną centrum finansowe świata było w Londynie. Bankierzy angielscy utrzymywali stały kontakt z konsumentami bawełny amerykańskiej i znali ich potrzeby jaknajdokładniej. Eksporter amerykański dyskontował swe papiery eksportowe za pośrednictwem banków londyńskich. Wojna spowodowała wielkie zmiany w ekonomice światowej. Rola finansowa Londynu zmalała. Ameryka z przedwojennego dłużnika stała się po wojnie największym wierzycielem. Stany Zjednoczone posiadają prawie połowę światowego zapasu złota i najniższą stopę procentową. Centrum finansowe

we święta znajduje się dziś w New Yorku.

W tych warunkach zdaniem autora istnieje możliwość sfinansowania stosunków kredytowo-handlowych z Europą. Błędem jest, że większość bankierów w New Yorku udziela chętnie pożyczek tylko rządowi i miastom, podczas gdy bezpośredni kontakt z konsumentami amerykańskimi towarów eksportowych jest nadzwyczaj ograniczony. Wprowadzenie dyskonta papierów eksportowych przez banki amerykańskie w związku z bezpośrednią sprzedażą bawełny do Europy i wogóle udzielenie europejskim konsumentom wszelkich możliwych ułatwień kredytowych jest koniecznością.

Autor podkreśla, że obecny moment jest najlepszą okazją do ustalenia **BEZPOŚREDNIEGO KONTAKTU**

### Przeciw kartelowi przedsiębiorców wystąpiła na drogę sądową

Rudzka przedsiębiorca bawełny.

W dniu wczorajszym w wydziale cywilnym łódzkiego sądu okręgowego odbyła się niezmiernie sensacyjna rozprawa z powództwa Rudzkiej przedsiębiorcy bawełny sp. akc. przeciwko zreszcie niu producentów przędzy bawełnianej w Polsce. Rozprawie przewodniczył sędzia Moskwa.

Z treści skargi powodowej wynika jakoby kartel przedsiębiorców wymierzył powodowej firmie karę za przekroczenia kontyngentu pracy. Powyższe zażalenie kartelu było rzekomo nielegalne, bo nie opierało się na statucie. Zaznaczyć bowiem należy, iż dotychczas kartel obowiązuje jedynie statut jeszcze z roku 1929, gdyż nowy statut na którym Zrzeszenie ma oprzeć swą działalność, wznowiona w maju b. r. prawnie nie obowiązuje, nie będąc zarejestrowanym przez władze wojewódzkie. Dopiero w najbliższych dniach odbędzie się plenarne posiedzenie kartelu, celem uchwalenia nowego statutu.

Na powyższym prawnym stanowisku oparł się urząd wojewódzki, który pismem swym z dnia 16 listopada b. r. L. B. P. II. 1—42, uchylił w całości wszystkie postanowienia zarządu Zrzeszenia, nieoparte na zarejestrowanym statucie.

Nadmienić należy, iż decyzją kartelu przeciwko której wystąpiła powodowa

firma jest oparta nie na starym, prawnie obowiązującym statucie, lecz na przepisach nieobowiązującego jeszcze nowego statutu, który jak z powyższego wynika, znajduje się jeszcze w stadium projektu.

Zażalenie powodowej firmy uzasadniał skargę adwokat Leon Sliwiński z Warszawy, który w wywodach swych szczegółowo stwierdził konieczność sądownego uchylecia zarządzeń zreszcie niu, jako kolidujących z wymaganiami prawa.

Adwokat Jastrzębski, rzecznik Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej, wnosząc o oddalenie powództwa, powoływał się na to, iż kartel prawnomocnie rządzi się postanowieniami arbitrażu, dzięki któremu powstał ponownie do życia stanowiąc z punktu widzenia gospodarczego bardzo pożyteczny czynnik. W replice adw. Sliwiński przez zobrazowanie sytuacji na rynku przędzy wywołał, iż działalność kartelu, operująca się na zarządzeniach z formalnego punktu widzenia nieprawnych, również pod kątem widzenia gospodarczego nie stanowi w żadnym stopniu czynnika pożytecznego. Sfery gospodarcze z wielkim zainteresowaniem oczekują wyroku, w powyższej niezmiernie ciekawej sprawie. Wydanie wyroku odłożone.

### Dwa podania o nadzór wpłynęły do sądu handlowego.

W dniu wczorajszym złożyła podanie o odroczenie wypłat na 3 miesiące firma „Henoch Krell“, hurtowa i detaliczna sprzedaż żelaza przy ul. 11 Listopada 44. Firma powyższa istnieje od roku 1898.

W podaniu tem firma, powołując się na ogólnie znane przyczyny kryzysu ekonomicznego przede wszystkim wskazuje na najpoważniejszą przyczynę zachwiania się firmy — budowę mieszkalnej oficyny, na własnym placu przy ul. 11 Listopada 44, które wbrew przewidywaniom otrzymania z góry za kilka lat komornego od lokatorów musiał prowadzić z własnych funduszy, zaciągając znaczne pożyczki na wysoki procent, co zmusiło firmę do wycofania części kapitału z przedsiębiorstwa.

Jak wynika z załączonego do sprawy bilansu na dzień 30 listopada r. b. zamykającego się sumą 241 717 zł. nadwyżka aktywów nad pasywami wynosi 44 292 zł., przyczem po stronie pasywów poza pozycją akceptów wynoszą-

ca zł. 104 850 i wierzycieli zł. 29 424 figurują wierzyciele hipoteczni, niewymagający szybkiej spłaty na sumę złotych 63 150.

Plan sanacji przewiduje zaciągnięcie pożyczki od towarzystwa kredytowego w Łodzi oraz energiczne ściąganie należności od dłużników.

Drugie podanie o odroczenie wypłat z tej samej branży żelaznej złożył adwokat Adolf Markowicz w imieniu Abrama Wiązowskiego, właściciela fabryki wyrobów żelaznych przy ul. Mielczarskiego 9 we własnej nieruchomości.

Wiązowski od 1908 r. prowadzi swę je przedsiębiorstwo specjalnością jest produkcja żelaznych okien żaluzjowych oraz budowa dźwigów mechanicznych.

Bilans jego przedsiębiorstwa na dzień 9 grudnia zamknięty jest sumą 180 398 zł. w tem własnego kapitału (nadwyżka aktywów) petent posiada 84 581 zł.

### Z PRZEDZALNIKAMI CAŁEGO ŚWIATA.

Kryzys światowy usunął z rynku słabego przedsiębiorcę. Istnieją tysiące przedsiębiorstw w Europie, którzy są pierwszymi i mogliby się stać odbiorcami znacznych ilości bawełny amerykańskiej, gdyby im uprzędkowano odpowiednio kredyty.

Widzimy z powyższego, że Stany Zjednoczone ze względu na spadek eksportu bawełny zmuszone są żywić i bar dziej bezpośrednio interesować się europejskim rynkiem. Ich własny interes wymaga udzielania bezpośrednich kredytów bawełnianych Europie. Ze względu na swoje położenie finansowe mogą to uczynić. W tych warunkach europejskie przedsiębiorstwa, które mimo kryzysu gospodarczego się ostały i wykazały żywotność, mogą pretendować do amerykańskich kredytów bawełnianych w drodze bezpośredniej. Przedsiębiorstwa europejskie, w tem i polskie, nie mogą pozostać obojętne wobec nowych haseł ekonomicznych, które idą z Ameryki.

### Giełda zbożowa.

Warszawa, 10 grudnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie, przy usposobieniu spokojnym. Notowano za 100 kg. parytet wago Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 27—27.50, pszenica dworska 28—28.50, pszenica zbierana 27—28, owies jednolity 24.50—25.50—27 groch Victoria 32—36, groch polny jadalny 27—30, rzepak zimowy 36—38, konieczyna czerwona bez kamionki o czystości do 97 proc. 170—210, konieczyna biała bez kamionki o czyst. do 97 proc. 250—375, mąka pszenna luksusowa 55—55, mąka pszenna 4/0 43—48, mąka żytnia pyłkowa 42—45, mąka żytnia szlaka 32—33, mąka żytnia żytowa 33—33, otręby pszenne szale 17—17, otręby pszenne średnie 16—16.50, otręby żytnie 16—16.50, kuchenki lniane 26.50—27.50, kuchenki rzepakowe 21—22, kuchenki słonecznikowe od 40 do 44 proc. 23—24.

### Dziś — decyzja

w sprawie zryczałtowania podatku obrotowego.

W dniu dzisiejszym o godzinie 1.30 po rozpoczęciu się w łódzkiej izbie przemysłowo-handlowej zjazd delegatów izb: warszawskiej, łódzkiej, wileńskiej i sosnowieckiej w sprawie rozstrzygnięcia opinii samorządów gospodarczych, odnośnie reformy zryczałtowania podatku obrotowego we włościanstwie. Obradom przewodniczył dzie prezes łódzkiej izby konsul Robert Góral. O ile zjazd zdoła uzyskać jednolitą zgodę, zostanie samej zasady projektowanej reformy, będzie się już dyskusja w przedmiocie ustalenia wytycznych przepisów przejściowych, które miały dla sprawy ogromne znaczenie, gdyż będą miały za zadanie zlikwidowanie dotychczasowego systemu. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia w związku z wynikami dzisiejszego zjazdu łódzka izba udzieli ministerstwu skarbu ostatecznej opinii.

### RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym płacono za dolara 8.90, żądano 8.90. Tendencja spokojna z odrośnięciem mocniejszą w związku z tem, iż zapotrzebowanie przeważało nad ofertą. Funt angielski bez zmiany — 20.50. Frank francuski również bez zmiany — 24.50. Oficjalnie i 35 w obrotach na rynku. Marka niemiecka znacznie mocniej. Przed południem wzięto markę po kursie 2.05 w placeniu w żądaniu. Nieoficjalny kurs przekazanych na Berlin wynosi 2.11. Złote ruble przy zmniejszeniu zapotrzebowaniu utrzymuje się na poziomie 5.10 w placeniu i 5.10 w żądaniu.

Łódzkie 8-proc. listy zastawne wymierzone przed południem po znacznie osłabionym kursie 59.60 pod wpływem notowania giełdy warszawskiej spadły do 58 i pół w żądaniu. Obroty były minimalne. Inne papiery wartościowe bez zmiany. Bank Polski zlecił mocniej 103 i pół.



# Sytuacja w przemyśle włókienniczym

## Znaczny spadek wywozu w listopadzie. - Zmniejszenie produkcji w przemyśle konfekcyjnym. - Chaos cennikowy. - Wzrost zapasów przędzy bawełnianej.

Nastroje wzrastającej depresji w handlu i przemyśle włókienniczym w Łodzi, ujawniające się na tle fatalnego przebiegu sezonu jesienno - zimowego, wystąpiły ze szczególną siłą w okresie listopada. Oprócz pewnych czynników natury ogólnej, związanych z sytuacją gospodarczą kraju, zanotowano szereg zjawisk o charakterze specyficznym dla przemysłu włókienniczym, które w silnym stopniu przyczyniły się do spotęgowania depresji. Do czynników tych zaliczyć należy wprowadzenie angielskich cel ochronnych, które spowodowały silny spadek wywozu włókienniczego.

Jeśli zważyć, że cła angielskie wprowadzone zostały dopiero w ostatnim tygodniu listopada i że z drugiej strony eksporterzy łódzcy w oczekiwaniu wprowadzenia cel starali się wywieźć jaknajwiększe ilości towarów, aby znaleźć się one w Anglii przed terminem prekluzyjnym, wówczas stwierdzić należy, że spadek wywozu włókienniczego w okresie 3 tygodni listopada w porównaniu z październikiem, wyrażający się sumą około 1 i pół miliona złotych jest zjawiskiem w najwyższym stopniu niepokojącym.

Do spotęgowania tego zjawiska przyczyniły się inne jeszcze momenty. Jak wiadomo, w wywozie włókienniczym, zwłaszcza konfekcji, bardzo poważną rolę odgrywa zwrot cel. Odnośnie rozporządzenia wygasa z dniem 31 b. m. i dotąd przez ministerstwa gospodarcze nie zostało przedłużone. Pomimo kilkakrotnej interwencji Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, przedłużenie rozporządzenia nie nastąpiło, powodując „martwy sezon” w eksporcie włókienniczym, którego poważny, 70 procentowy spadek oczekiwany jest w grudniu r. b.

W ostatnich dniach listopada do spadku wywozu włókienniczego przyczynił się jeszcze jeden moment: był nim katastrofalny spadek funta, który uniemożliwił eksporterom łódzkim wszelką racjonalną kalkulację, gdyż zdeprecjonowana waluta angielska stwarza konku-

rencyjną premję z jednej strony, z drugiej zaś — obniża ceny osiągane przez przemysł łódzki na rynku Skandynawji i tych państw, do których kierowano manufakturę łódzką, a które walute swą opierały na funcie.

Kurczenie się eksportu pociągnęło za sobą automatycznie zmniejszenie produkcji w przemyśle konfekcyjnym, zarówno w Łodzi, jak i w całym szeregu ośrodków okręgu łódzkiego procuujących chałupniczo. Również i szereg fabryk, które ostatnio produkowały tkaniny dla konfekcjonierów, redukuje robotników w oczekiwaniu spadku wywozu. Na tem kształtuje się niepomyślnie sytuacja we wszystkich branżach przemysłu i handlu włókienniczego. W przemyśle bawełnianym zapotrzebowanie na tkaniny nie przekracza 30 proc. zapotrzebowania normalnego. Polityka „manszowania” tak zębna dla kształtowania się cen, ani na chwilę nie została zanieczana. Wskutek tego ujawnia się coraz silniej zupełny chaos cennikowy i cenniki fabryczne przestały istnieć, gdyż narzuca je odbiorca. Teoretycznie obowiązuje pokrycie gotówkowe, w rzeczywistości jednak transakcje dokonwane są na kredyt, których terminy wykazują tendencję przedłużania.

Odbiciem sytuacji na rynku tkanin były również koniunktury na rynku przędzy bawełnianej. Zapotrzebowanie spada do minimum. Z dniem 1 grudnia przedziałnie zredukowały pracę do 4 dni (32 godzin) tygodniowo. Wyrazem niepomyślniejszej sytuacji jest dalszy wzrost zapasów przędzy bawełnianej, dochodzący w drugiej połowie listopada do 1,800 tysięcy kg. Pomimo umacniania się cen surowej bawełny, ceny przędzy bawełnianej w okresie listopada zmniejszały się następująco: 20/1 — 38 cent., 24/140 cent., 32/1 — 48, 20/2 — 44, 24/2 — 66, 32/2 — 56. Zasadniczo obowiązywała gotówka, firmy pomniejsze otrzymywały 3-miesięczny kredyt wekslowy.

Również i branża wełniana odczuwa-

ła katastrofalny spadek obrotów. Transakcje są rzeczą czysto przypadkową, zarówno jeżeli chodzi o towary męskie, jak i damskie. Ceny zmniejszały się w okresie listopada o 10 proc. Transakcje skuteczniejszo na weksle, rzadziej za gotówkę przy stosowaniu skonta, wahającego się w granicach od 10 do 15 proc. Dodatkiem zjawiskiem jest stosunkowo zadawalająca wypłacalność klienteli z tytułu bieżących zobowiązań.

Rynek przędzy czesankowej wykazywał pomimo słabych obrotów tendencję stosunkowo ustabilizowaną, co pozostaje w związku ze zwykłą cen surowca wełnianego. Ceny przędzy czesankowej kształtowały się następująco: Nr. 40 II. AB — 1,57, 56 II. A — 1,82, Nr. 26 ang. 0,81, Nr. 22 ang. 1,00 (w dolarach amer. za 1 kg.).

Niepomyślnie kształtowała się sytuacja w branży jedwabnej, gdzie spadek obrotów w okresie listopada w porównaniu z listopadem ub. r. wyniósł przeszło 60 proc. Strajk w tym przemyśle trwający od kilku tygodni, jest poniekąd na ręce producentom, którzy nagromadzili bardzo znaczne zapasy towarów na składach. Tem może tłumaczyć się fakt, że próby likwidacji strajku nie doprowadziły do żadnych wyników. Wypłacalność w tej branży jest stosunkowo zadawalająca. Nieliczne transakcje zawierane za gotówkę, w rzadkich wypadkach na kredyt wekslowy 3 miesięczny.

Na rynku tkanin dzianych sytuacja była stosunkowo pomyślniejsza wobec wzrostu zapotrzebowania po zlikwidowanym niedawno strajku. Skutkiem tego ceny były stosunkowo ustabilizowane, transakcje skuteczniejszo przeważały za gotówkę. Jako czynnik dodatni należy uważać rozwój eksportu do Anglii i Holandji, które jednak obecnie, wobec wprowadzenia cel angielskich ujawni niewątpliwie spadek.

Niepomyślna sytuacja włókiennictwa nieprędko ulegnie poprawie, gdyż koniunktury sezonu letniego są jeszcze najzupełniej niewyjaśnione i zależeć będą



CHROŃCIE WASZE OCZY

CZYTAŃCIE I WSELEKA PRACA PRZY NIEODPOWIEDNIEJ ŚWIETLE NISZCZY WZROK

STOSUJCIEM ŻARÓWKI PHILIPSA ARGENTINA

## Uchwalenie statutu Kartelu przędzy.

Wczoraj odbyło się plenarne zebranie członków Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce. Obradom przewodniczył prezes kartelu dyrektor Lachert. Udział w zebraniu wzięło 36 przedziałników, reprezentujących 235 głosów z ogólnej liczby 243. Po odczytaniu przez przewodniczącego protokołu z poprzedniego walnego zebrania, odbytego przy znacznie mniejszej frekwencji 27 maja wyłonila się nader ożywiona dyskusja.

W trakcie tej dyskusji adw. Śliwiński zgłosił poparty przez szereg firm wniosek formalny, wnoszący poprawkę do protokołu, a stwierdzający, iż poprzednie walne zebranie statutu nie uchwalilo. Wniosek ten został zaprotokółowany. Po dłuższej dyskusji przyjęte zostało sprawozdanie kasowe na dzień 30-go czerwca b. r. Prezes Lachert w porządku chronologicznym zreferował sprawozdanie zarządu za ubiegły okres.

Statut został przyjęty i podpisany przez wszystkich obecnych. W wolnych wnioskach prezes Lachert zaproponował obniżenie opłaty od wrzeczona przy claeringu przymusowym z 1,25 dol. do 75 centów. Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty. Wydatne obniżenie powyższej opłaty jest specjalnie korzystne dla średnich i drobnych przedziałników. (Dt).

od całego szeregu czynników. Jedynym dodatnim momentem jest nieznaczne stosunkowo nagromadzenie zapasów towarów na składach, które wpłynę niewątpliwie na kształtowanie się cen. (—)

**Uroda zwycięża!**

Piękne i bardzo wymagające panie wybrały z pośród wielu kosmetyków krem Mouson jako najważniejszy środek do codziennego pielęgnowania urody.

Dzięki wprost niezwyklej delikatności jego składników, krem Mouson przenika do najgłębszych warstw tkanki skóry, oczyszcza, odżywia i wygładza ją — nadając skórze delikatny, matowy wygląd. Już po pierwszym użyciu kremu Mouson odczuwamy przenikanie krwi do pobudzonych i ożywionych części skóry.

**CRÈME MOUSON**

Na noc oraz dla oczyszczenia skóry - COLD CREAM MOUSON.

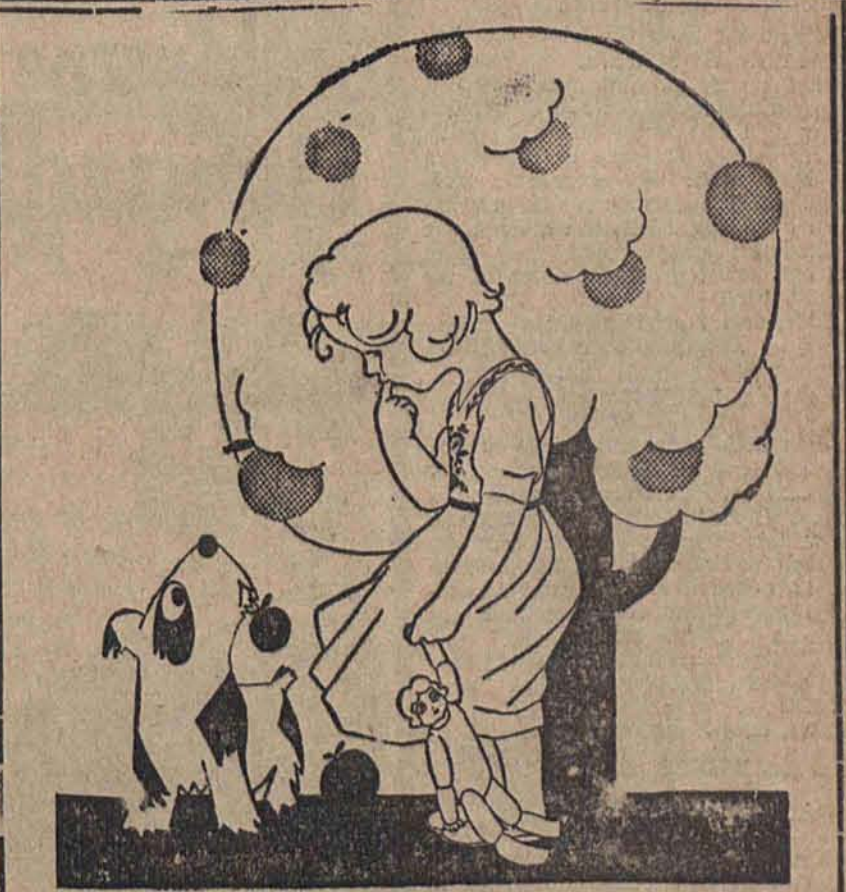
**DOKTOR H. Wołkowyski**  
Cegielniana № 4,  
telefon 216-90.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie lampą kwarcową.  
Elektroterapia.  
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od g. 9-1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. med. S. Kantor**  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopięciowych.  
Ewangelicka 2.  
Telefon 129-45.  
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-8-ej.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Kupię 5 Warsztatów Kortowych**  
w dobrym stanie tylko 5 skrzynkowe.  
Of. do Adm. pod „Warsztaty”.

**„Czystość”**  
Piotrkowska 44. telefon 167-45  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzatanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

**LAKIERNIK SAMOCHODOWY**  
za roboty duco i ręczne poszukuje posady oraz przyjmuje na miesiąc wszelkie roboty w zakresie lakiernictwa wchodzące i sztyldowe. Zgłoszenia: Kozłowy, Gazowa 7, parter.



## „Moja Mamusia daje mi codziennie Emulsję Scotta.

dlategoż jestem zawsze zdrowa i wesola — mam też proste nóżki i czerwone policzki. Miliony dzieci wszystkich krajów o wysokiej kulturze zawdzięcza swoje kwitnące zdrowie Emulsji Scotta, która wzmacnia i rozwija organizm i chroni go przed krzywicą (angielską chorobą) i chorobami zakaźnymi, jak koklusz, grypa i t. p. Emulsja Scotta jest łatwo strawna i przyjemna w smaku — pobudza apetyt i zapobiega tworzeniu się skręglów. Emulsja Scotta sporządzona jest z najlepszego tranu i czystego, który zawiera najwyższe ilości witamin A i D. Te zalety jednak posiada tylko ORYGINALNA Emulsja Scotta i dlatego wystrzegać się należy małowartościowych naśladowców. We wszystkich aptekach i składach aptecznych.

**Pończocny jedwabne**  
i inne.  
przyjmuje do reperacji.  
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.  
Panio, ho w prywatnym mieszkaniu

**KAPELUSZE DAMSKIE**  
najnowszych modeli  
poleca  
**Salon Miod**  
9 ZAWADZKA 9  
we ście p. bramę

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84  
**SALA FILHARMONJI**

WTOREK, dnia 15-go grudnia 1931 r. o godz. 8.30 wiecz.

**11-ty KONCERT MISTRZOWSKI**

**Mercedes**

**CAPSIR**

Wielka i sławna śpiewaczka. Primadonna opery „La Scala” w Mediolanie, „Metropolitan House” w Nowym Yorku, „Colon” w Buenos Aires.

CZWARTEK, dnia 17-go grudnia 1931 roku o godz. 8.30 wiecz.

**12-ty KONCERT MISTRZOWSKI**  
**SZYMON**

**GOLDBERG**

Koncertmistrz Filharmonji Berlińskiej.  
Przy fortepianie: Dyr. Teodor Ryder.

Program:

CORELLI: La Folia  
BEETHOVEN: Sonata op. 24 (Sonata wiosenna)  
CHAUSSON: Poeme  
TARTINI - KREISLER: Warjacje  
FRANCEUR: Sicilienne et Rigaudon  
PAWEŁ KLECKI: Nokturn  
DE FALLA: Taniec hiszpański  
F. KREISLER: Tambourin chinois.

Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji

**KOMUNIKAT.**  
Wieczór poezji Światopelka Karpińskiego.  
W sobotę, dnia 12 grudnia r. b. o godzinie 8-mej wieczorem punktualnie, odbędzie się w sali Philipsa, Piotrkowska 104, staraniem Zjednoczenia Narodowego Mocarnej Polski i Tow. „Kropka Mleka” w Łodzi, wieczór poezji Światopelka Karpińskiego.  
Utworki recytować będą artyści Teatrów Miejskich pp.:  
Janina Morska,  
Zofia Tatariewicz - Woskowska,  
Zofia Szletyńska,  
Henryk Szletyński,  
Zbigniew Ziemiański.  
Przedsprzedaż biletów w cenie zł. 3.— na miejscu. — Dochód przeznaczony na rzecz Grodzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym i na cele opieki nad Matką i Dzieckiem.

Zatwierdzona przez Władze Państwowe,  
**SZKOŁA KOSMETYCZNA**, Anna Rydel, Łódź, Śródmiejska 16, m. 7 (dawniej Cegielniana 19), tel. 199-92, dać prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego.— Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów Informacje i zapisy od 10 do 18.

Zatw. przez M. W. R. i O. P.

**SZKOŁA**

**RYSUNKU i MALARSTWA**

**Prof. Maurycego Trębacza**

Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.

Zapisy codziennie.

**Dr. med. Lagunowski**  
Piotrkowska 70  
Tel. 181-83

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych.  
Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

**LECZNICA**  
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU  
Piotrkowska 294, tel. 122-89.  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
Wszystkie specjalności i dentystyka.  
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczerpienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty na miasto.  
Porada 4 złote.  
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

**4-pokojowe mieszkanie**

wszelkie wygody, słoneczne, winda, telefon, ul. Piotrkowska przy rogu Zamienhofa, świeżo wyremontowane okazyjnie z powodu nagłego wyjazdu do odstepienia. Komorne 800 rubli. Oferty sub: „Dol. 550” do adm. Republiki.

**Sprzedawca**

który ma odwiedzać również prowincję, przez Tow. Akc. Wyrob. Weln **poszukiwany.**

Oferty wraz z podaniem żądanego wynagrodzenia do Adm. nin. pisma sub: „Sprzedawca N. B. 153”.

**Dr. med.**

**Niewiażski**

Andrzeja 5, tel. 159-40.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapia, diatermia.  
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Doktor**

**Klinger**

**SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).**  
**Andrzeja 2. Tel. 132-28**  
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12  
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Do akt Nr. E. 2105 1931 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Watt” Biuro techn. inż. Marcelli Abramson i składających się z motoru elektr., oszacowanego na sumę zł. 3.400.—  
Łódź, dnia 7 grudnia 1931 r.  
Komornik: L. WAS

**Kupno i sprzedaż**

**OKAZJA.** Sprzedam cukiernię z przyległym mieszkaniem, nadającym się na każdy interes, tanio byle zaraz, Sienkiewicza 50.

**KUPIE** za gotówkę kilka warsztatów żakardowskich do ręcznych prac, używanych ale w dobrym stanie w pełnym komplecie z maszynkami 4 lub 6-cio setkami. Oferty pod „Zakardy”.

**SPRZEDAM** otomanę pluszową prawie nową. Wiadomość w Administracji. 11

**LODOWNIA** podwójna okazjynie do sprzedania, Wólczajska 63, m. 18. 11

**BATERJE** anodowe Maksima z gwaryncją, najświetniejsze i najtańsze. Fabryka w Łodzi, Abramowskiego 7 (b. zutknięcia zainteresowanych stron. Gubernatorska). 15

**SPRZEDAM** odkurzacz, tanio firmy „Siemens” marki „Protos” Pabjanicka Nr. 33, Fryzjer. 11

**SKLEP** w śródmieściu zaraz do oddania. Wiadomość Ulbrich, Główna 29, ofic. II piętro. 13

**Lokale**

**DO WYNAJECIA** różne mieszkania w starych i nowych domach, pokoje umeblovane od 35 zł. miesięcznie, lokale handlowe, biurowe, sklepy, składki, sale fabryczne. Informacje Biuro „Polpos”, Piotrkowska 107, tel. 175-44 i 172-73.

**OD ZARAZ** do oddania razem dwa frontowe słoneczne ładnie umeblovane pokoje w eleganckim domu z całodziennym utrzymaniem lub bez Gdańska 43, m. 10.

**POKÓJ** z niekrepującym wejściem bez mebli w centrum na Piotrkowskiej podać oferty. Anonimy do kosza. Republiki sub „60” do admin. b. sub. „Towarzystwa” Dyskrecja stracji „Republiki”. 10 pod słowem honoru.

**2 ELEGANCKIE** pokoje z kuchnią ewentualnie bez — okolica Gdańska, Narutowicza — poszukiwane telefon 11

**POSZUKUJE** 5-pokojowego mieszkania centrum I lub II piętro, tel. 174-26 popołudniu.

**DWUOKIENNY** słoneczny frontowy umeblovany pokój do wynajęcia, Gdańska 135, m. 7 od 12-3-ej.

**DO WYNAJECIA** jedno mieszkanie, Gdańska 148. Wiadomość u dozorczy.

**POKOJ** umeblovany z utrzymaniem, odnajmę przy ul. Trębackiej 3, m. 4.

**Posady**

**6 PANÓW I PAŃ** poszukujemy dla specjalnej pracy (krzewienie wiedzy) warunek: wyznaczenie katolickie, powyżej lat 23, dobra prezencja, doświadczenie kupieckie i solidność. Posada stała. Pensja i wysoka prowizja. Zgłoszenia Traugutta 8, II p. fr. w piątek i sobotę od 12-1 i 3-5.

**DOMOKRAŹCY** do sprzedaży bezkonkurencyjnych, tanich i praktycznych mebli kuchennych poszukuje się. Oferty pod „R. B. 110” do Administracji niniejszego pisma.

**POTRZEBNI** chłopcy lub bezrobotni, do sprzedaży gazet. Zgłaszać się ul. Zagajnikowa 95 róg Rokicińskiej Sobczak.

**RUTYNOWANA** ekspedjentka z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Branża obojętna. Of. sub „Rutynowana” do Republiki.

**POTRZEBNY** fryzjer lub fryzjerka na stałe pomoce. Wiadomość: Andrzej A. Czerniak.

**CHŁOPCY** do ulicznej sprzedaży zabawek świątecznych Kaucja zł. 5. Piotrkowska 62 front II p. od g. 9-11.

**NIANIA** poszukiwana z kwalifikacją do rocznego dziecka. Zgłosić się Zawadzka 40, m. 25 od 2-5-ej.

**SZKOŁA** żydowska poszukuje nauczyciela, polski, przyroda, geografia, pryzyny po dwunastej „Kwalifikacje”.

**PRZEDSIĘBIORSTWO** na prowincji poszukuje pania lub pana jako spółnika z kapitałem 500 zł. Oferty „H. 500”.

**POTRZEBNY** fryzjer męski chrześcijanin 11-go Listopada Nr. 78.

**Nauka i wychowanie**

**STENOGRAFI** udzielam tanio. Lipo-wa 25, m. 12, od godz. 10 do 1.

**PARYŻANKA** udziela lekcji i korekcji. Sub: „Paryżanka”. 13

**Zdrowiska**

**ŚRÓDBOROWIANKA.** Otwarcie Zakładu Wypoczynkowego w Śródborowie 15 grudnia r. b. Wiadomość Warszawska, Podmiejska 1 „Śródborów”.

**Rozmaite**

Drobne ogłoszenia w „Republice” najtańszym i najszerszym środkiem do zutknięcia zainteresowanych stron.  
1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić nieruchomości okazjynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

**TŁUMACZENIA** z angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, korespondencja prywatna i handlowa na maszynie, Konstancyńska 54, m. 21 lub Piotrkowska 17, Bernardi.

**SAMOCZODY** i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28.

**POŻYCZKI** udzieli do 4.000 złotych pod zastaw. Ofertv sub „Zastaw”. 11

**Matrymonialne.**

**MILE PANIE!** Która z Was chce poznać młodego, sympatycznego chłopczyka i zadać sobie tyle trudu aż do zbędzie go sobie. Tylko ładniutki, inteligentny i z towarzystwa mogą skłamać oferty. Anonimy do kosza. Republiki sub „60” do admin. b. sub. „Towarzystwa” Dyskrecja stracji „Republiki”. 10 pod słowem honoru.

Do akt Nr. E. 2235 1928 r.  
**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr. 49, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona i Jetty małż. Radzyner i składających się z mebli i kasy żelaznej ogniotrwałej, oszacowanych na sumę zł. 1.550.—  
Łódź, dnia 7 grudnia 1931 r.  
Komornik: L. WASOWSKI.

Do akt Nr. E. 2106 1931 r.  
**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Biuro techn. „Watt” inż. M. Abramson i składających się z motoru elektr., oszacowanego na sumę zł. 3.400.—  
Łódź, dnia 7 grudnia 1931 r.  
Komornik: L. WASOWSKI.

Do akt Nr. 681 1931 r.  
**OGŁOSZENIE.**

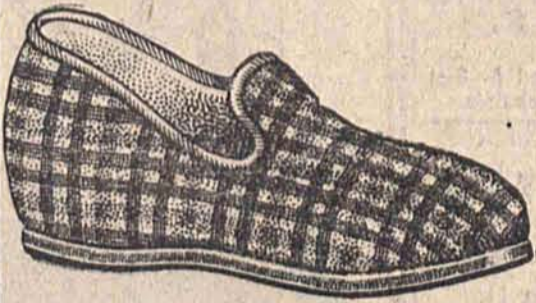
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, WACŁAW KOSZELIK, zam. w Łodzi przy ul. Wólczajskiej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Lokatorskiej 9/11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Opoczyńskiego i składających się z mebli i radio-aparatu, oszacowanych na sumę zł. 930.—  
Łódź, dnia 9 grudnia 1931 r.  
Komornik: W. KOSZELIK.

**Praktyczne prezenty gwiazdkowe**



Gwiazdka roku 1931 pod hasłem praktyczności.  
Niejedyn ojciec i matka sprawią sobie i rodzinie

**CIEPLE OBUWIE** marki „LEON”, powodując ten ucieszyć i błogość w kole rodziwnem.



**Leo**

**Magazyn Obuwia**

ul. Piotrkowska 56  
ŁÓDŹ.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyłec Redakcji 6-7 po pol. Tel. Adm. 122-14, Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-147

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.  
**Prenumerata „II. Republiki”**

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) NA STR. LEJ: 2.— za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.) Zareczone ogłoszenia specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 2.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 75 zł.

Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z 12-ciu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi Piotrkowska 49 i 24